



RAPORT SPOŁECZEŃSTWO

Współobecność,
współodpowiedzialność,
wspólnotowość:
społeczeństwo obywatelskie
w czasach pandemii

**FUN
dacja
gap**

FUNDACJA
GOSPODARKI
I ADMINISTRACJI
PUBLICZNEJ



**open
eyes
economy
summit**

prof. UEK dr hab. Piotr Augustyniak
Konrad Ciesiołkiewicz
Ignacy Dudkiewicz
Aleksandra Fandrejewska-Tomczyk
prof. AGH dr hab. Barbara Gąciarz
Anna Korzeniewska
prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński
dr Agnieszka Pacut
Michał Przedlacki
Barbara Sadowska
Joanna Sadzik
dr Alek Tarkowski
Kuba Wygnański



RAPORT SPOŁECZEŃSTWO



RAPORT SPOŁECZEŃSTWO

Współobecność,
współodpowiedzialność,
wspólnotowość:
społeczeństwo obywatelskie
w czasach pandemii

fun
dacja
gap

FUNDACJA
GOSPODARKI
I ADMINISTRACJI
PUBLICZNEJ



open
eyes
economy
summit

prof. UEK dr hab. Piotr Augustyniak
Konrad Ciesiońkiewicz

Ignacy Dudkiewicz

Aleksandra Fandrejewska-Tomczyk

prof. AGH dr hab. Barbara Gąciarz

Anna Korzeniewska

prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński

dr Agnieszka Pacut

Michał Przedlacki

Barbara Sadowska

Joanna Sadzik

dr Alek Tarkowski

Kuba Wygnański

Spis treści

- 9** | **Wstęp. Społeczne doświadczenie pandemii**
- 15** | **Pandemia pogłębiła nierówności społeczne w Polsce**
Sposoby na ograniczenie ubóstwa niematerialnego
- 23** | **Szacunek, a nie autokracja**
Patrycypacja społeczna, wciąż o nią trudno
Dialog jako forma budowy wspólnot lokalnych
- 31** | **Zmiana systemu pomocy dla grup najbardziej potrzebujących**
Nowoczesna opieka długoterminowa
Lokalne koncepcje i rozwiązania
- 43** | **Przestrzeń do działania dla organizacji pozarządowych**
1% CIT dla organizacji pożytku publicznego
- 49** | **Jak nie dopuścić do zapaści na rynku pracy**
- 55** | **Gospodarka solidarna**
- 59** | **Dobroczynność obywateli i firm zwykle przybiera postać krótkich akcji**
- 63** | **Komunikacja społeczna – szanse i zagrożenia**
- 67** | **Końcowe refleksje**

Wstęp. Społeczne doświadczenie pandemii

W ramach Open Eyes Economy Summit, przedsięwzięcia Fundacji GAP, w marcu bieżącego roku zainicjowane zostały prace ośmiu eksperckich zespołów. Ich zadaniem było wskazywanie na bieżąco najważniejszych i najpilniejszych problemów, które pojawiały się w związku z pandemią COVID-19 w różnych dziedzinach życia oraz rekomendowanie konkretnych działań. Opracowania, pełniące funkcję alertów i tak właśnie nazwane, publikowane były zwykle raz w tygodniu (wszystkie *Alerty* są dostępne na stronie www.oees.pl/dobrzewiedziec).

Zespół *Alertu Społecznego* przygotował 10 opracowań:

1. Ratujmy najsłabszych, bądźmy wspólnotą
2. Czeka nas zmierzenie się z dwoma kryzysami: ekonomicznym i społecznym
3. Jedynie jako wspólnota ludzi i interesów przetrwamy kryzys
4. Ekonomia solidarna szansą na czas po pandemii
5. Jak nie dopuścić do zapaści na rynku pracy
6. Krucha kondycja psychiczna Polaków dłuższa niż pandemia
7. Starość w czasach pandemii jak lustro odbijające bolączki i słabości społeczne
8. Stan pandemii pogłębił nierówności społeczne w Polsce
9. Potrzebujemy „abonamentu na demokrację”
10. 10 zasad skutecznego i sensownego działania. Wskazania wynikające nie tylko z pandemii

Report jest jednak czymś więcej niż tylko syntetycznym podsumowaniem tych *Alertów*. Autorzy przedstawiają w nim wnioski, które wynikają ze społecznego doświadczenia pandemii, ale też zachęcają do wprowadzania niezbędnych cząstkowych zmian systemowych oraz kompleksowych rozwiązań dotyczących polityki społecznej, gospodarki solidarnej oraz społecznej samoorganizacji i pomocy. Nie wiadomo bowiem, jak długo trwać będzie w Polsce stan epidemii oraz z jakimi restrykcjami społecznymi i ekonomicznymi będziemy mierzyć się jesienią i zimą. Istnieje niebezpieczeństwo, że dzięki działaniom antykryzysowym oraz olbrzymim kwotom przeznaczonym na wsparcie firm i instytucji udało się nie tyle zapobiec kryzysowi ekonomicznemu, co przesunąć go w czasie¹. Za kilka miesięcy kryzys może być społecznie dotkliwy, szczególnie jeśli spowoduje ubożenie społeczeństwa i problemy z utrzymaniem pracy. Jeżeli dodatkowo okaże się, że liczba zakażeń wirusem SARS-CoV-2 utrzymuje się na wysokim poziomie, potrzebne będą ograniczenia wolności społecznej. To z kolei wywoła zniecierpliwienie oraz przełoży się na pasywność wobec potrzebujących. **W pierwszych tygodniach i miesiącach zagrożenia epidemicznego część osób oraz wiele instytucji było zmotywowanych do działalności publicznej i społecznikowskiej. Niestety kampania wyborcza oraz towarzyszące jej wykorzystanie mediów publicznych do wzmocnienia poparcia politycznego przez negację i agresję wobec inności przerwały kruchą solidarność społeczną i zaogniły podziały.**

W ostatnim czasie w Polsce pojawił się i pogłębił jeszcze jeden aspekt arytmii społecznej – nierówności godności i uznania, podmiotowości

¹ Ministerstwo Rozwoju podało, że do końca lipca do firm trafiło ponad 123,27 mld zł. To między innymi: 21,08 mld zł – zwolnienie z obowiązku opłacenia należności z tytułu składek do ZUS za marzec-maj 2020 r., odroczenia/rozłożenia na raty składek do ZUS, świadczenia postojowe; 22,10 mld zł – dofinansowania na ochronę miejsc pracy z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, dofinansowania wynagrodzeń pracowników dla MŚP z Europejskiego Funduszu Społecznego, mikropożyczki dla przedsiębiorców; 60,31 mld zł – subwencje z Tarczy Finansowej PFR; 19,73 mld zł – zabezpieczenie kredytów BGK; 45,3 mln zł – wsparcie z ARP; <https://www.gov.pl/web/tarczaantykryzysowa/juz-ponad-123-mld-zl-trafilo-do-przedsiębiorców-dzięki-tarczy-antykryzysowej>

i sprawczości. Ponadto podziały polityczne wzmocniły się, czyli wpłynęły na podziały ekonomiczne, a wszystkie one nałożyły się na siebie, powodując głębokie pęknięcia społeczne. W tym kontekście należy podkreślić, że prestiż i uznanie społeczne nigdy nie są równo rozłożone (tak jak i inne dobra), jednak godność powinna być wartością daną każdemu.

Mobilizacja społeczna zazwyczaj ma charakter chwilowy, jeśli nie otrzyma podparcia instytucjonalnego. Tej w czasie pandemii zabrakło, bo rzadkie były choćby kadłubowe próby prowadzenia dialogu społecznego.

Tym ważniejsze jest zastanowienie się nad doświadczeniem społecznym pierwszych miesięcy pandemii, ale także wskazanie niezbędnych zmian w polityce społecznej państwa.

Coraz wyraźniej zdajemy sobie sprawę ze skali oraz wielowymiarowości problemów, z którymi mierzymy się teraz, ale także tych, z którymi będziemy musieli się zmierzyć po powrocie do normalności (choć być może nie będzie mowy o żadnym powrocie, lecz o konieczności wypracowania

W ostatnim czasie w Polsce pojawił się i pogłębił jeszcze jeden aspekt arytmii społecznej – nierówności godności i uznania, podmiotowości i sprawczości.

Czy obecna pandemia wpłynęła na Pana/Pani działalność filantropijną? Co się zmieniło? (proc. odpowiedzi)



* możliwość wyboru kilku odpowiedzi

źródło: raport Social Impact Alliance for Central & Eastern Europe „Filantropia w Europie Środkowo-Wschodniej 2020”

nowego standardu normalności). Obecna sytuacja przypomina po raz kolejny o potrzebie głębokich reform strukturalnych usług publicznych (zwłaszcza ochrony zdrowia i edukacji), systemu zabezpieczenia społecznego, w obszarze pracy czy dialogu społecznego. Jednocześnie boleśnie odsłania się słabość instytucji publicznych.

Zwracamy ponownie uwagę, że w Polsce przepisy ograniczające wolność obywatelską wprowadzono bez ogłoszenia stanu klęski żywiołowej.

Zwracamy ponownie uwagę, że w Polsce przepisy ograniczające wolność obywatelską wprowadzono bez ogłoszenia stanu klęski żywiołowej. Konsekwencje takiej sytuacji mogą być groźne dla swobód obywatelskich, podstaw demokracji i funkcjonowania państwa. Nie wiadomo, jakie ograniczenia zostaną wprowadzone jesienią. Rząd i tworzące go ugrupowania polityczne nie dbają o formalno-prawny aspekt nadzwyczajnych działań i prerogatyw władzy. Tym bardziej niepokoi niechęć rządu do prowadzenia dialogu społecznego (także z samorządami terytorialnymi).

Wiele działań w przestrzeni publicznej realizują przede wszystkim osamotnione i osłabione przez kryzys organizacje pozarządowe (NGO),

nieformalne grupy społeczne czy osoby prywatne. Właśnie teraz, a także po pandemii, ważne są relacje pomiędzy sąsiadami, współpracownikami oraz więzi, które powstają w społecznościach lokalnych. **Empatia, wzajemna pomoc i życzliwość to wartości, które stają się warunkiem zachowania godności i normalności, a które były często ignorowane w czasach gospodarczej prosperity i nieskrępowanej konsumpcji.** Idea solidarności społecznej właśnie teraz nabiera prawdziwego znaczenia, dlatego samopomoc społeczna jest drugą kwestią, na którą zwracamy uwagę w tej chwili. Z badania „Filantropia w Europie Środkowo-Wschodniej (CEE) 2020” wynika, że 36% respondentów zmieniło swoje nastawienie wobec filantropii w czasie pandemii. Połowa z osób, które udzielają się charytatywnie, poświęciła na tę działalność więcej czasu, a co siódmy pytany pomógł innym, choć nigdy przedtem tego nie robił².



2 Raport Social Impact Alliance for Central & Eastern Europe *Filantropia w Europie Środkowo-Wschodniej 2020*; <https://ceeimpact.org/knowledge-base/>

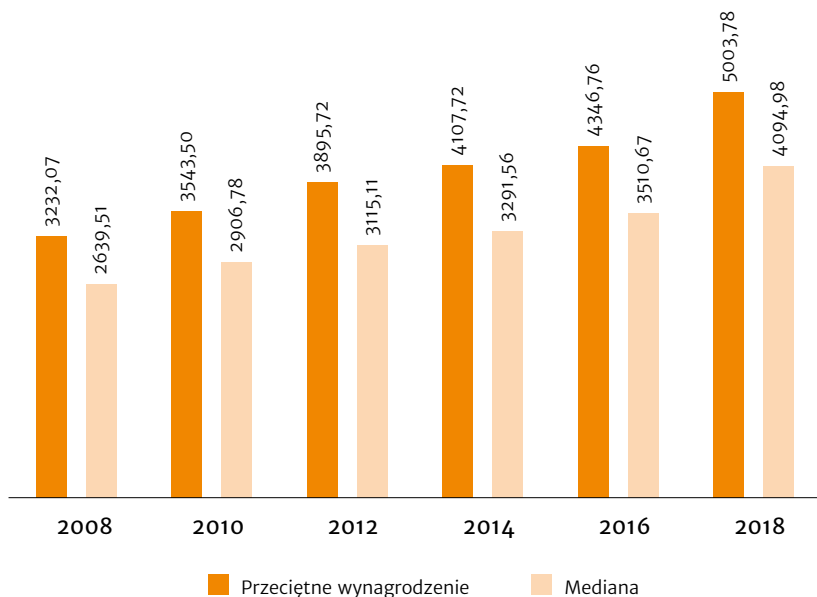
Pandemia pogłębiła nierówności społeczne w Polsce

Ważne, aby nie zgubić potencjału drzemącego w społecznościach lokalnych i wyciągnąć z czasu izolacji wnioski na temat podstawowych wartości. Powinniśmy zastanowić się, jak rozpocząć współpracę pomiędzy różnymi instytucjami, która będzie oparta na równoczesnym respektowaniu bezpieczeństwa i solidarności społecznej.

Chociaż pandemia dotyka wszystkich, to jednak osoby zamożniejsze dysponują większymi możliwościami radzenia sobie w trudnej sytuacji. Mają łatwiejszy dostęp do prywatnej opieki zdrowotnej, mogą wynająć i zatrudnić prywatnych korepetytorów do prowadzenia edukacji ich dzieci. A jeśli tracą pracę lub zostaną zmienione warunki finansowe ich zatrudnienia, zwykle mają oszczędności, które pozwolą im przez jakiś czas utrzymać dotychczasowy standard życia. Trudniejsza jest sytuacja osób uboższych. Na zachorowanie narażone są szczególnie, obok przedstawicieli ochrony zdrowia, osoby ubogie, zamieszkujące domy pomocy społecznej, imigranci oraz uchodźcy przebywający w ośrodkach wsparcia, osoby w kryzysie bezdomności, z niepełnosprawnościami i korzystające z instytucji dziennego lub stałego pobytu.

Zmniejszenie różnych typów nierówności wymaga spójnej polityki społecznej. Pojedyncze działania mogą w sposób fragmentaryczny poprawić wskaźniki opisujące nierówności społeczne, ale nie pomogą w ich trwałym zmniejszeniu.

Przeciętne i środkowe wynagrodzenia brutto w zł



Do wysokości 5003,78 zł (co najwyżej 100% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego brutto dla gospodarki narodowej) w październiku 2018 r. **zarabiali 66,0%** zatrudnionych



60,9%

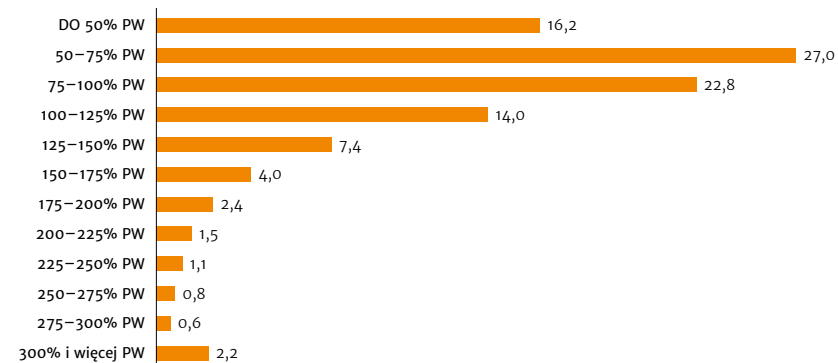


71,2%

źródło: GUS „Struktura wynagrodzeń według zawodów w październiku 2018 roku”

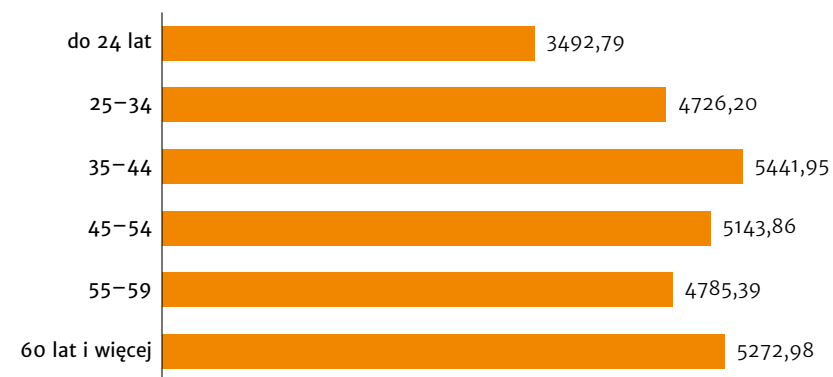
W Polsce najlepiej zarabiające grupy zawodowe mają pensję trzy razy wyższą niż średnia w kraju, zaś grupy zarabiające najslabiej – około połowę niższą niż przeciętna płaca. Z analizy GUS wynika, że 10% najniższej zarabiających pracowników otrzymało wynagrodzenie nie przekraczające 2224,17 zł brutto, zaś płaca w wysokości 8239,84 zł była granicą oddzielającą 10% najwyżej zarabiających od pozostałych. Ale co jest charakterystyczne

Rozkład zatrudnionych (w proc.) według krotności przeciętnego wynagrodzenia ogółem brutto (PW = 5003,78 zł)



źródło: GUS „Struktura wynagrodzeń według zawodów w październiku 2018 roku”

Przeciętne wynagrodzenie brutto (w październiku 2018 r.) według wieku pracowników

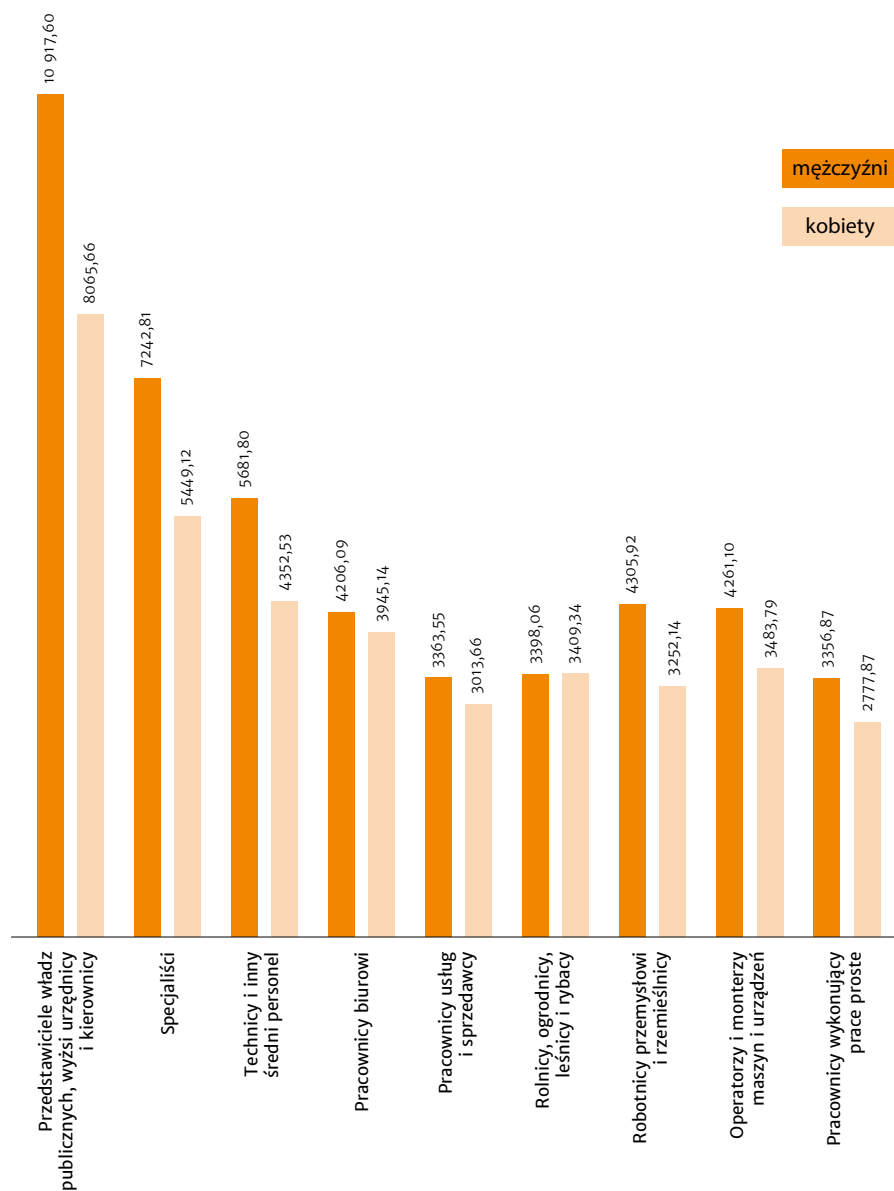


źródło: GUS „Struktura wynagrodzeń według zawodów w październiku 2018 roku”

16

17

Zróźnicowanie przeciętnych wynagrodzeń brutto mężczyzn i kobiet według grup zawodowych w zł



źródło: GUS „Struktura wynagrodzeń według zawodów w październiku 2018 roku”

dla rodzimego rynku pracy, najczęstsze miesięczne wynagrodzenie ogółem brutto otrzymywane przez pracowników zatrudnionych w gospodarce narodowej wynosiło 2379,66 zł – otrzymywało je 13,2% pracowników³. Co dziesiąta pracująca w Polsce osoba zarabiała przed pandemią tyle, ile wynosi płaca minimalna (ok. 1920 zł netto, 2600 zł brutto) lub mniej. Zmniejszenie wynagrodzenia⁴ zagraża bezpieczeństwu socjalnemu tych pracowników i ich rodzin. Ministerstwo Finansów przewiduje, że pod koniec roku 2020 stopa rejestrowanego bezrobocia wyniesie 8,0%*, by na koniec 2021 sięgnąć 7,5%⁵.

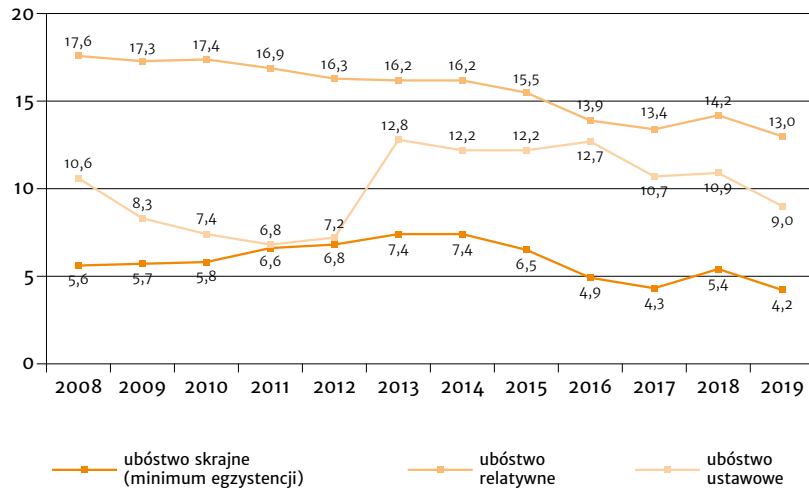
Kiedy nierówności są zbyt duże, załamuje się obywatelska solidarność i zerwane zostają więzi społeczne.

Sposoby na ograniczenie ubóstwa niematerialnego

Kiedy nierówności są zbyt duże, załamuje się obywatelska solidarność i zerwane zostają więzi społeczne. Wspólnoty rozpadają się, a coraz częściej także stają się względem siebie wrogie. Nierówności ekonomiczne wynikają po części z nierówności w poziomie wykształcenia. Z edukacją powiązane są kapitały: społeczny, intelektualny i kulturowy. Różnice pomiędzy nimi może zniwelować publiczna i niepłatna edukacja na wysokim poziomie. Na znaczenie nowoczesnej edukacji dla rozwoju kompetencji zwrócili uwagę eksperci w 11. *Alercie Edukacyjnym. Jakiej edukacji potrzebujemy?*⁶

- 3 Struktura wynagrodzeń według zawodów w październiku 2018 r., informacje dotyczą płac z października 2018, wówczas płaca minimalna wynosiła 2100 zł brutto.
- 4 <https://pie.net.pl/1-5-przedsiębiorstw-zanotowała-wzrost-zamowien-i-zatory-hamują-poprawę-przychodów/>
- 5 Założenia do ustawy budżetowej 2021 <https://www.gov.pl/web/finanse/zalozenia-do-ustawy>
- 6 „Potrzebujemy edukacji, która przygotuje uczniów do radzenia sobie w zmieniającej się rzeczywistości. Takiej, która uwzględni pojawianie się zagrożeń i złożonych problemów oraz pokazuje, jak podejmować wyzwania. Misją szkoły powinno być »przygotowywanie do życia« rozumiane jako rozwijanie kompetencji, które umożliwiają sprawne

Zasięg ubóstwa w Polsce w latach 2008–2019 według przyjętych w danym roku granic ubóstwa w proc. osób w gospodarstwach domowych



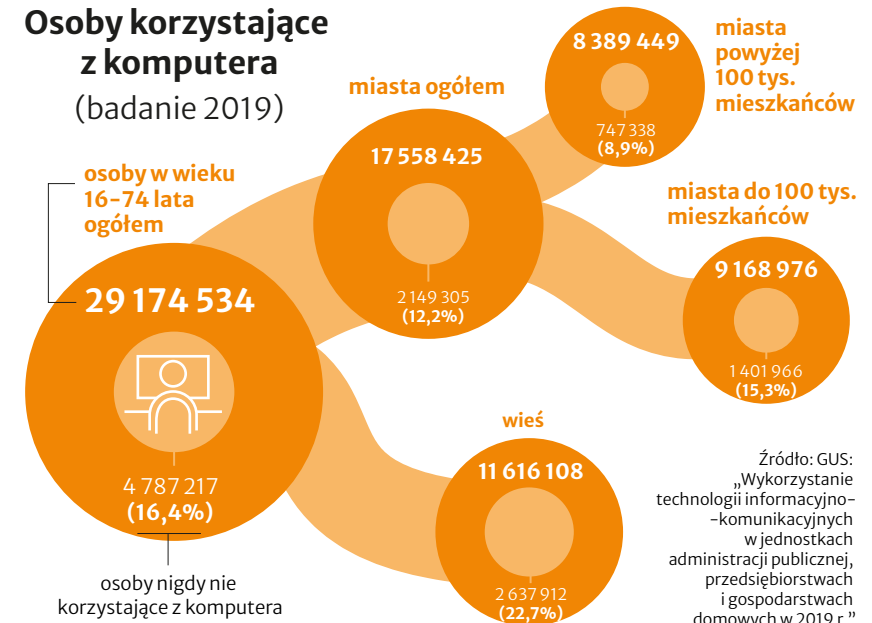
GUS przyjmuje: granicę ubóstwa skrajnego stanowi minimum egzystencji szacowane przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych (IPISS); granica ubóstwa ustawowego wskazuje na osoby, które są uprawnione do ubiegania się o przyznanie świadczenia pieniężnego z pomocy społecznej; 50 proc. kwoty, którą przeciętnie miesięcznie wydają gospodarstwa domowe w Polsce jako granicę ubóstwa relatywnego.

Nierówności w Polsce związane są również z wiekiem oraz miejscem zamieszkania. Podział na Polskę A i B, czyli na bogatsze i biedniejsze

radzenie sobie w życiu, pozwalają angażować się w życie społeczne oraz świadomie wybierać ścieżki kariery. Potrzebujemy edukacji, która przygotowuje uczniów do radzenia sobie w zmieniającej się rzeczywistości. Takiej, która uwzględni pojawianie się zagrożeń i złożonych problemów oraz pokazuje, jak podejmować wyzwania. Misją szkoły powinno być »przygotowywanie do życia« rozumiane jako rozwijanie kompetencji, które umożliwiają sprawne radzenie sobie w życiu, pozwalają angażować się w życie społeczne oraz świadomie wybierać ścieżki kariery” <https://oees.pl/wp-content/uploads/2020/06/Alert-edukacyjny-11.pdf>

20

Osoby korzystające z komputera (badanie 2019)



Źródło: GUS: „Wykorzystanie technologii informacyjno-komunikacyjnych w jednostkach administracji publicznej, przedsiębiorstwach i gospodarstwach domowych w 2019 r.”

regiony, na miasto i wieś, jest wciąż aktualny. Jego istnienie związane jest z kolejną przyczyną zakorzenienia w Polsce dysproporcji społecznych, czyli z nierównym dostępem do usług publicznych: ochrony zdrowia, komunikacji publicznej, placówek kultury, ośrodków rekreacji i sportu.

Wielu mieszkańców wiosek i miasteczek doświadczało w ostatnich miesiącach trudności związanych z opuszczeniem miejsc zamieszkania. Konsekwencją zamknięcia szkół było ograniczenie liczby kursów autobusów czy pociągów, a przecież wiele osób korzysta głównie z komunikacji publicznej. Konieczna jest poważna debata pomiędzy przedstawicielstwami samorządów lokalnych i władzą centralną na temat dostępności infrastruktury publicznego transportu.

Jednym z ważnych czynników powodujących rozwarstwienie społeczne jest także nierówny dostęp do nowych technologii: szerokopasmowego Internetu, właściwego sprzętu, oprogramowania i aplikacji,

Rząd nie współpracuje z władzami samorządowymi w przewycięzaniu nierówności.

21

a także wiedzy na ich temat. Kryzys wynikający z pandemii COVID-19 pokazał nieprzygotowanie systemu edukacji do zdalnej realizacji programu nauczania. Nauczanie zdalne udało się realizować dzięki determinacji części nauczycieli i rodziców, przy wykorzystaniu ich indywidualnych zasobów materialnych. Wsparcia starały się udzielać również samorządy. Nie można jednak z pewnością mówić o planowej, przemyślanej, efektywnej polityce publicznej nastawionej na przygotowanie edukacji zdalnej. Niestety także okres wakacyjny został pod tym względem zmarnowany przez stronę rządową. U progu nowego roku szkolnego nie jesteśmy lepiej przygotowani do radzenia sobie z kryzysem epidemicznym w edukacji, niż byliśmy kilka miesięcy wcześniej.

Nie ma w Polsce takiej sfery życia społecznego, w której czytelne standardy świadczenia usług publicznych mogłyby przeciwdziałać nierównościom. Nie opracowano ani nie wdrożono systemowych rozwiązań. Co więcej, rząd nie współpracuje z władzami samorządowymi w przezwyciężaniu nierówności. Praktyka wielu rządów (nie tylko obecnego) polega na narzucaniu samorządom nowych zadań bez zabezpieczenia ich finansowania. Gdy samorządy zaczynają je realizować, to brakuje woli dialogu i nie są wypracowane skuteczne mechanizmy koordynacji polityki publicznej w skali kraju.

Szacunek, a nie autokracja

Jednym z najpoważniejszych problemów społecznych jest zaprzepaszczenie idei dialogu społecznego rozumianego jako chęć poznania i porozumienia się z innymi. Warunkiem wstępnym dialogu jest uznanie inności. Uznanie statusu tego/tej/tych, którzy są odmienni niż my. Poszanowanie prawa do istnienia, podmiotowości, uwzględnienie różnicowania wartości, poglądów czy postaw. Tylko w takich realiach dialog jest możliwy, a dziś stanowi on problem we wszystkich sferach życia społecznego: pracy i relacji między pracodawcami a pracownikami – zarówno w instytucjach publicznych, jak i w prywatnych przedsiębiorstwach. Podobnie dzieje się na wolnym rynku w relacjach kontrahent – kontrahent czy też w społecznościach lokalnych, co uwidacznia się w stosunkach między obywatelem a urzędami. Szczególnie niepokoi, że kryzys dialogu i niemożliwość lub też nieumiejętność wypracowywania konsensusu dotyka sfery ideowej, światopoglądowej, relacji kulturowych itd. Otwiera się tu szerokie pole manipulacji (np. przy pomocy propagandy), dzielenia społeczeństwa poprzez straszenie odmiennością, mobilizowania do nienawiści lub też celowego izolowania się od tych, którzy zostają wskazani jako obcy, inni, „nie-swoi”.

Warunkiem wstępnym dialogu jest uznanie inności.

Patrycypacja społeczna, wciąż o nią trudno

Takim pęknięciom i napięciom z pewnością sprzyja kryzys. I właśnie on pokazuje, jak szybko mści się polityczne osłabianie instytucji dialogu społecznego. Rada Dialogu Społecznego już wcześniej miała ograniczoną legitymizację społeczną. Teraz dodatkowo tzw. tarcza antykryzysowa wprowadziła rozwiązania grożące paraliżem i będące politycznym „straszakiem” wobec partnerów społecznych⁷. Ustawa umożliwia premierowi odwołanie każdego z członków RDS reprezentujących organizacje związkowe i pracodawców. Prezydent, podpisując ustawę, zastrzegając, że być może skieruje ten zapis do Trybunału Konstytucyjnego, do dzisiaj jednak tego nie zrobił.

Przed objęciem władzy przez Prawo i Sprawiedliwość (PiS) wypracowana została trójfilarowa koncepcja dialogu, za który odpowiadają: Rada

Dialogu Społecznego, Rada Dialogu Obywatelskiego (po zmianie formuły Rady Działalności Pożytku Publicznego) oraz Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego. Dwie pierwsze z tych instytucji zostały zmarginalizowane na długo przez wybuchem pandemii. Sposób, w jaki rząd decyduje o finansach

publicznych, jest dowodem na to, że choć odbywają się spotkania kwris, to jest to raczej pusta forma niż rzeczywisty dialog.

Nie istnieje również dialog „sektorowy” – branżowy. A rzadkie przykłady zorganizowania debaty branżowej rząd wykorzystał do przedstawienia sobie różnych reprezentacji zawodowych tej samej grupy pracowników. Tak stało się rok temu podczas strajku nauczycieli, kiedy administracja zorganizowała „dialog edukacyjny”, by ukazać go jako sukces propagandowy.

W ostatnich latach zredukowano również mechanizmy partycypacji

W ostatnich latach zredukowano mechanizmy partycypacji obywateli w procesie legislacyjnym.

⁷ Art. 85 Ustawa z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

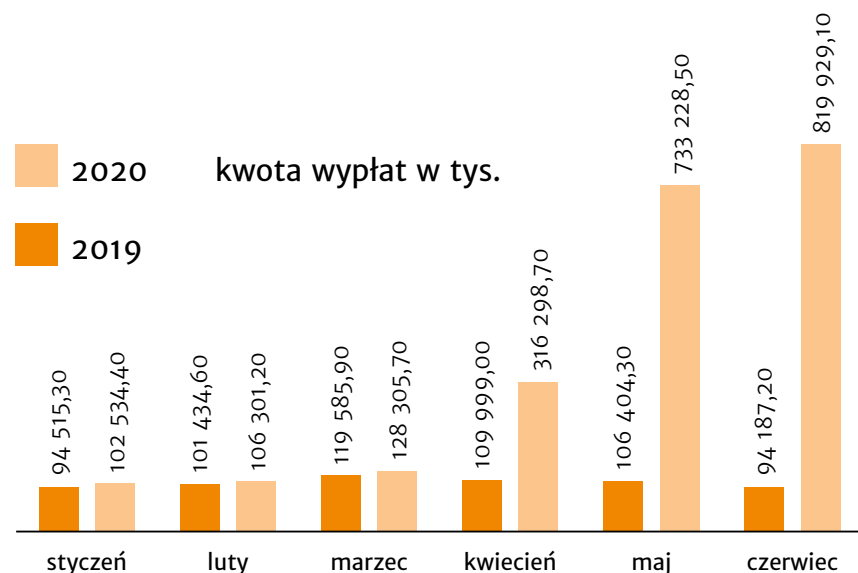
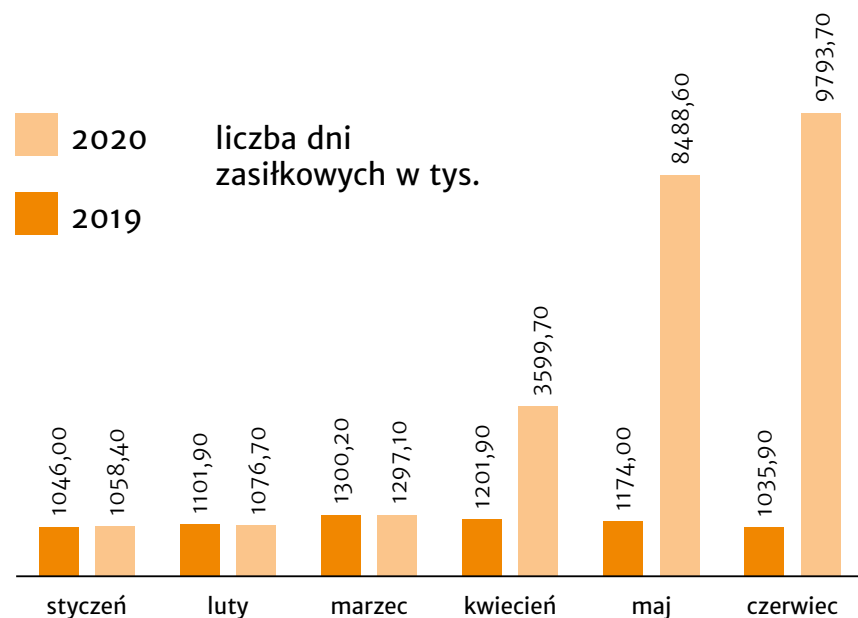
obywateli w procesie legislacyjnym. Ustawy przygotowane przez rząd często prezentowane są jako projekty poselskie, żeby ominąć wymóg konsultacji oraz przedstawienie założeń i oceny skutków wprowadzenia regulacji (OSR). Teraz rząd, powołując się na sytuację wyjątkową związaną z pandemią, wyłączył istniejące (stworzone przez siebie) narzędzia konsultacji online.

Tymczasem administracja rządowa i samorządowa powinny upowszechniać mechanizmy włączania społeczności lokalnych i branżowych w identyfikację potrzeb oraz problemów społecznych i ekonomicznych. **Rekomendujemy stworzenie z Wojewódzkich Rad Dialogu Społecznego regionalnych centrów dialogu społecznego i obywatelskiego. W czasie pandemii pojawiło się wiele nowych podmiotów, inicjatyw i instytucji zaangażowanych społecznie. Ich autorytet powinien zostać wykorzystany do wzmacniania dialogu społecznego.**

Nowymi forami partycypacji w życiu społecznym mogą być również panele obywatelskie, sądy obywatelskie czy sondaże deliberatywne. Niezbędne jest upowszechnienie masowych debat i narad. Te formy partycypacji nabrały szczególnego znaczenia w czasie pandemii, bo umożliwiają zbiorowe zrozumienie i reakcję na kryzys. Zbiorowa deliberacja pozwala uchwycić wielowątkową, nagłą zmianę. W Polsce ich namiastką (prowadzoną oddolnie w czasie strajku) były Narady Obywatelskie o Edukacji NOOE (naradaobywatelska.pl), w których wzięło udział 4,4 tys. aktywnych uczestników w 150 miejscach w całym kraju. W ramach tego projektu powstało około 5000 pomysłów na modernizację systemu edukacji. Model ten można wykorzystać do prowadzenia rozmów o innych dziedzinach, które wymagają wspólnego i rozproszonego namysłu. Można w ten sposób rozmawiać o lokalnej polityce społecznej, komunikacji, bezpieczeństwie czy środowisku. W tej formule można też dyskutować o ważnych lokalnych umowach społecznych, np. o lokalnej umowie edukacyjnej jako przedsięwzięciu wielopokoleniowym i wyrazie międzypokoleniowej solidarności. **Model społecznej deliberacji jest zawsze wartościowy, ale szczególnie ważny teraz, w obliczu nagłej zmiany,**

Nowymi forami partycypacji w życiu społecznym mogą być panele obywatelskie, sądy obywatelskie czy sondaże deliberatywne.

Wyplacone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zasiłki opiekuńcze



O tym, jak wybuch pandemii zmienił codzienność, świadczy choćby liczba zasiłków opiekuńczych, które pobrali rodzice, by opiekować się dziećmi w czasie zamknięcia żłobków, przedszkoli i szkół

ponieważ pozwala uruchomić „zbiorową mądrość”.

Sejm i Senat powinny tak samo jak administracja korzystać i upowszechniać wysłuchania obywatelskie, debaty deliberacyjne oraz konsultacje online i uwzględniać płynące z nich wnioski.

Już wiosną zaproponowaliśmy⁸, aby Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” im. Andrzeja Bączkowskiego stało się platformą dialogu dla liczących się think-tanków przy przygotowaniu nowego paktu społecznego, służącego poszerzeniu reprezentatywności i dokonaniu szerokich, faktycznych konsultacji społecznych według reguł deliberacji. Uczestnikami takiego dialogu mogłyby być przykładowo: GAP, FOR, Klub Jagielloński, Stocznia, Nowa Konfederacja, Fundacja Kaleckiego, Laboratorium Więzi, FISE, Fundacja Batorego, a także organizacje strażnicze, np. Sieć Obywatelska Watchdog Polska czy HFPCZ. Ta lista winna być otwarta, na przykład organizacje zajmujące się sprawami cyfrowymi mogłyby przyczynić się do opracowania nowych sposobów prowadzenia dialogu, a organizacje edukacyjne powinny być w nim obecne, by stworzyć rekomendacje dla opracowania nowoczesnego systemu szkolnictwa.

Dialog jako forma budowy wspólnot lokalnych

Potrzebne jest również stworzenie stałych i efektywnych ram dialogu społecznego oraz konsultacji z sektorem NGO, by mógł wspierać władzę publiczną w działaniach społecznych. **W praktyce nie wykorzystuje się możliwości, które prawo daje NGO, ale też organizacje pozarządowe nie opracowały wspólnej strategii działania. Jest to teraz, w sytuacji kryzysowej, problem szczególnie palący.** Kluczem do jego rozwiązania powinno być wspomaganie działalności organizacji lokalnych, będących bliżej miejsc życia i działania ludzi: na ich osiedlach, w klubach kultury, przy parafiach etc.

Jednym ze sposobów zmiany działania trzeciego sektora i jego

⁸ Alert Społeczny 3: Jedynie jako wspólnota ludzi i interesów przetrwamy kryzys <https://oees.pl/dobrzewiedziec/>

zaangażowania w prowadzenie polityki publicznej państwa powinny stać się nowe umowy społeczne, zawierane w firmach, instytucjach, ale też

Potrzebne są mechanizmy społeczno-gospodarcze, które pomogą ukształtować wspólnoty odpowiedzialne społecznie.

między społecznościami i samorządami lokalnymi czy organizacjami pozarządowymi i władzami administracyjnymi. Już nie wystarczy, żeby tylko firmy były odpowiedzialne społecznie.

Potrzebne są mechanizmy społeczno-gospodarcze, które pomogą ukształtować wspólnoty odpowiedzialne społecznie. To może ułatwić rekonstrukcję ładu

społeczno-gospodarczego opartego nie tylko na własności prywatnej, ale również na różnorodnych formach własności wspólnotowej, stowarzyszeniowej, spółdzielczej, akcjonariacie pracowniczym czy na zasadach dzielenia chociażby części zysku ze wspólnotą lokalną, by w ten sposób dbać o zrównoważony rozwój.

Na mechanizm kształtowania Partnerstw Lokalnych (PL) na rzecz zrównoważonego rozwoju powinny składać się:

- inspirowanie przez samorządy współpracy z lokalnymi firmami, organizacjami obywatelskimi oraz osobami indywidualnymi w celu zrównoważonego gospodarowania zasobami ludzkimi, sprzętem i surowcami;
- opracowanie przez władze samorządowe, przedstawicielstwo NGO i miejscowych wspólnot diagnoz lokalnych problemów i metod przeciwdziałania im;
- edukowanie partnerów lokalnych o ekonomii solidarnej, w której ważne są wiedza i kompetencje oraz etyczny wymiar pomagania. Ten powinien wyrażać się w budowaniu partnerskich relacji osób korzystających ze wsparcia oraz osób wspierających jako dwóch stron umowy, które korzystają na współpracy;
- zlecanie przez władze lokalne (z zastosowaniem społecznie odpowiedzialnych zamówień publicznych) zadań przedsiębiorstwom społecznym czy organizacjom obywatelskim, które mogą być skutecznymi partnerami władz publicznych w realizacji usług użyteczności publicznej i w programach rewitalizacji obszarów zdegradowanych;
- wspólne samorządowe inwestycje czy działania użyteczności publicznej, które służą nie tylko odbudowie infrastruktury technicznej, ale

również włączeniu społecznemu grup osób z problemami i rozwojowi przedsiębiorczości.

Partnerstwa Lokalne spełniają swoją rolę, kiedy mają charakter międzysektorowy i interdyscyplinarny. Łączą, obok przedstawicieli różnych sektorów, różnorodne aspekty polityki społecznej, ochrony zdrowia, edukacji, ochrony środowiska, ekologii, czy dostępnego mieszkalnictwa. Sektorowość myślenia i działania znacznie zawęża możliwości rozwojowego rozwiązywania problemów wspólnoty lokalnej.

Nie wystarczą programy wyrównujące luki w dochodach. **Potrzebne jest stworzenie warunków dla działalności instytucji i organizacji obywatelskich wspierających odbudowę nawyków i etosu pracy oraz zdobycie kwalifikacji i umiejętności przez osoby, które są słabo wykształcone i żyją dzięki pomocy doraźnej.**

Zmiana systemu pomocy dla grup najbardziej potrzebujących

Czas pandemii uwypuklił problemy grup zagrożonych i najmniej samodzielnych: osób z niepełnosprawnościami, bezdomnych, starszych. Ich sytuacja w czasie zagrożenia epidemicznego jak w soczewce odbiła bolączki ochrony zdrowia, struktur pomocy społecznej i systemów wsparcia dla organizacji.

Nowoczesna opieka długoterminowa

Epidemia w sposób dramatyczny ujawniła systemowe problemy modelu opieki długoterminowej dla osób starszych i z niepełnosprawnościami⁹.

⁹ „Pandemia Covid-19 wydobyła niekompletność i wady systemu opieki długoterminowej oraz zróżnicowaną jakość stacjonarnej opieki nad osobami starszymi i niesamodzielnymi, utrudniając zapobieganie i wychodzenie z kryzysu zdrowotnego. Cechy systemu opieki, ograniczające jego właściwe (oczekiwane) funkcjonowanie w sytuacji pandemii można podzielić na (1) ogólnosystemowe, związane z niekompletnością oraz niespójnością ram instytucjonalnych opieki, (2) związane z ograniczeniami dostępu do zasobów publicznych dla usług opiekuńczych; zarówno finansowych, jak i kadrowych, (3) związane z zachowaniami wobec podopiecznych; tak ze strony personelu, jak i rodzin”. – 3. Alert Zdrowotny: Bezpieczeństwo zdrowotne w opiece długoterminowej w kontekście pandemii COVID-19, <https://oees.pl/dobrzewiedziec/>

Mieszkańcy zakładów stacjonarnych pomocy społecznej stan na 31 grudnia 2019 r.; w tys. osób



źródło: GUS

Pandemia w szczególności dotknęła osoby przebywające w placówkach całodobowych (domach pomocy społecznej, zakładach opiekuńczo-leczniczych, zakładach pielęgnacyjno-opiekuńczych). Mieszka w nich ok. 100 tysięcy osób z niepełnosprawnościami, a wliczając seniorów z niepełnosprawnością funkcjonalną – nawet 150 tysięcy (są to liczby szacunkowe, brakuje pełnych danych na ten temat)¹⁰. W wielu placówkach wybuchły ogniska COVID-19 i wciąż pojawiają się nowe, co pokazuje, że daleko nam jeszcze do opanowania sytuacji epidemiologicznej.

Placówki opieki całodobowej są miejscami zwiększonego ryzyka zakażenia między innymi dlatego, że mieszkańcy przebywają w dużej grupie na zamkniętej przestrzeni, a pracujący personel przemieszcza się pomiędzy placówkami (powszechna wieloetatowość). Dodatkowo część z nich znajduje się pod nadzorem Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a część Ministerstwa Zdrowia. W przyszłości niezbędna jest więc ścisła współpraca resortów, zrównanie sposobów wsparcia placówek i personelu. Konieczna jest likwidacja wieloetatowości, czyli

10 „Społeczne uzupełnienie tarczy antykryzysowej” Specjalny Alert Społeczny; <https://oees.pl/wp-content/uploads/2020/05/EKSPERTYZA-Spoleczne-uzupelnienie-tarczy-antykryzysowej-1.pdf>

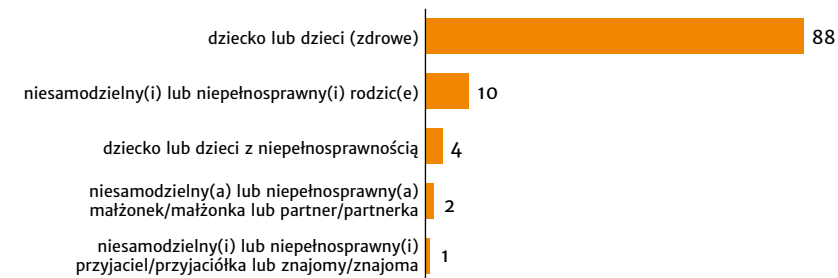
tego, że pracownicy ochrony zdrowia pracują w kilku placówkach i instytucjach jednocześnie. Oznacza to konieczność opracowania standardów zatrudniania oraz wynagradzania pracowników, a także zwiększenia kadry medycznej.

W Polsce działa zbyt mało oddziałów geriatrycznych oraz dziennych i stacjonarnych domów pomocy społecznej. Dwóch lekarzy geriatrów przypada na milion mieszkańców. Warto przy tym pamiętać, że w Polsce, żyje ok 9,59 mln osób powyżej 70 roku życia i ponad 18,8 mln osób, którzy są w wieku poprodukcyjnym, czyli kobiet powyżej 60 i mężczyzn powyżej 65 lat.

Zamiast dużych i drogich domów pomocy społecznej, w których pojawiały się liczne ogniska zakażenia wirusem, powinny powstać małe, rodzinne domy seniora, domy dziennego pobytu czy kluby seniora stworzone przez władze samorządowe, wspólnoty lokalne czy organizacje pozarządowe. Rodzinne domy pomocy społecznej mogą być prowadzone przez osoby fizyczne lub organizacje pożytku publicznego. Przyjmowałyby maksymalnie ośmiu mieszkańców. Ważne, aby osoby starsze jak najdłużej mieszkały w swoich mieszkaniach, a jeśli jest to niemożliwe, w tych samych dzielnicach czy miejscowościach.

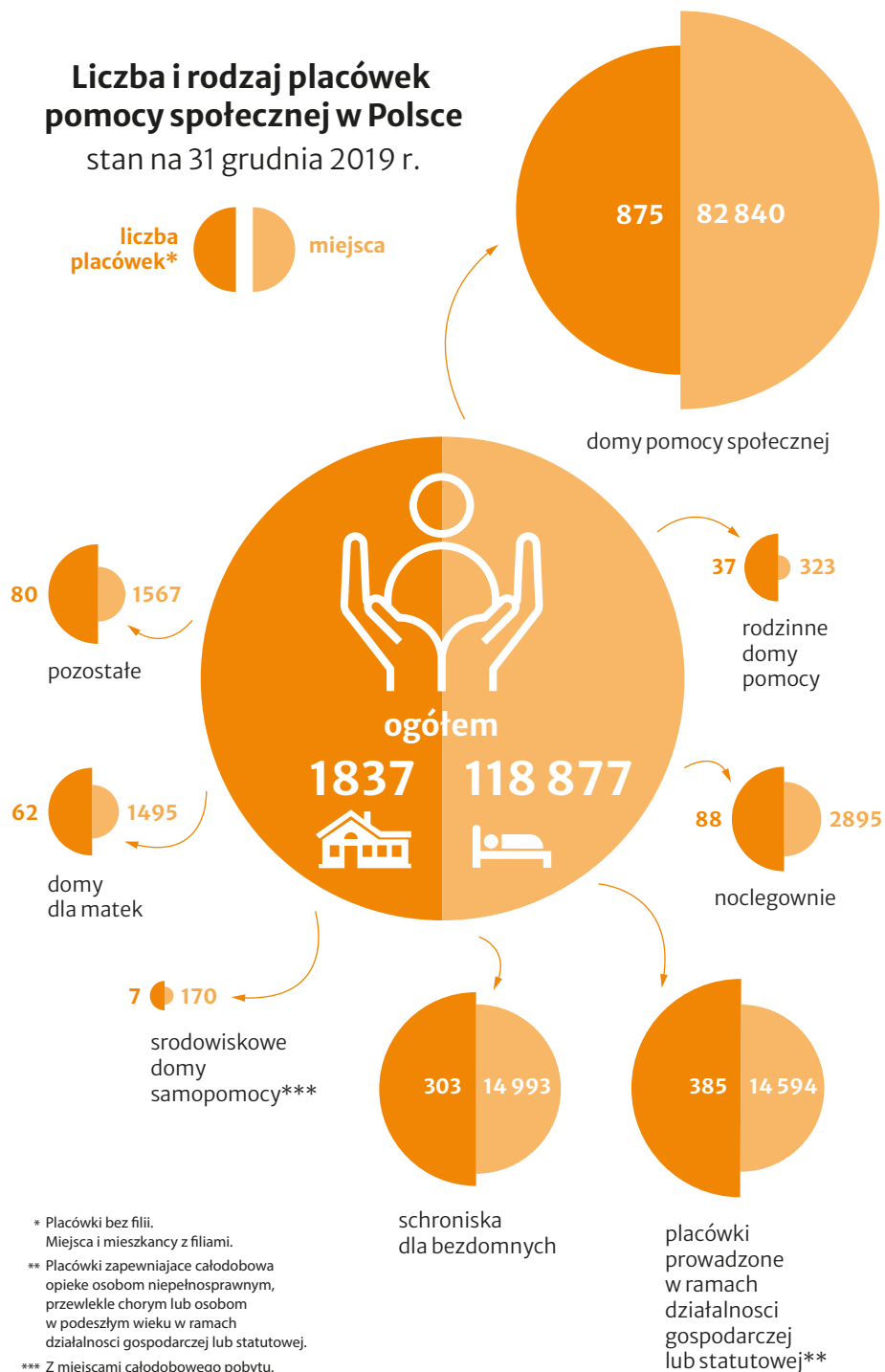
Epidemia w sposób dramatyczny ujawniła systemowe problemy modelu opieki długoterminowej dla osób starszych i z niepełnosprawnościami.

Profil osób, którymi opiekują się pracownicy (w procentach)



źródło: raport Forum Odpowiedzialnego Biznesu „Praca zawodowa a pełnienie ról opiekuńczych przez kobiety i mężczyzn w Polsce”

Liczba i rodzaj placówek pomocy społecznej w Polsce stan na 31 grudnia 2019 r.



* Placówki bez filii.

Miejsca i mieszkańcy z filiami.

** Placówki zapewniające całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub osobom w podeszłym wieku w ramach działalności gospodarczej lub statutowej.

*** Z miejscami całodobowego pobytu.

Źródło: GUS

Wciąż więcej się mówi, niż działa na rzecz srebrnej gospodarki – usług i produktów przeznaczonych dla ludzi starszych. Jej częścią jest budownictwo mieszkaniowe. Samorządy lokalne mogłyby przez odpowiednią politykę gospodarowania gruntami i pobierania podatków skłaniać firmy deweloperskie do stawiania budynków przeznaczonych na mieszkania chronione dla osób starszych. Brakuje także wspólnych samorządowo-prywatnych inwestycji mieszkaniowych, realizowanych w ramach projektów prywatno-publicznych (PPP), które mogłyby być przeznaczone dla osób starszych.

Przy rozważaniach na ten temat warto zastanowić się nad wysokością kwot publicznych przeznaczonych na opiekę długoterminową. Dwa lata temu w Polsce przeznaczono na nią 0,4% PKB, podczas gdy średnia dla krajów rozwiniętych wyniosła wówczas 1,7% PKB. Należy więc stworzyć strategię stopniowego, ale względnie szybkiego wzrostu nakładów do poziomu średniej OECD. Jednym z jej elementów może być wprowadzenie ubezpieczenia pielęgnacyjnego. Dyskusje nad potrzebą wdrożenia takiego rozwiązania trwają z przerwami od kilkunastu lat, jednak jak do tej pory nie towarzyszyły im nawet próby oszacowania kosztów ani możliwości sfinansowania takiego świadczenia.

Niewielki poziom nakładów na opiekę długoterminową w starzejącym się społeczeństwie przekłada się m.in. na niewystarczający rozwój wielu form pomocy, ograniczoną ich dostępność i trudności w sprostaniu standardom jakości.

Opieka długoterminowa w Polsce wymaga stworzenia całościowej koncepcji rozwoju, a w szczególności ustalenia zasad finansowania infrastruktury i świadczeń opiekuńczych. Potrzebne jest ustalenie podziału finansowania między podopiecznych, samorządy lokalne, ewentualne systemy ubezpieczeniowe i budżet państwa. Ekspertki, autorzy 3. *Alertu Zdrowotnego*, uważają, że zasady odpłatności indywidualnej w domach opieki powinny być takie same w różnych typach placówek (współplacenie

Wciąż więcej się mówi, niż działa na rzecz srebrnej gospodarki – usług i produktów przeznaczonych dla ludzi starszych.

Opieka długoterminowa w Polsce wymaga stworzenia całościowej koncepcji rozwoju, a w szczególności ustalenia zasad finansowania infrastruktury i świadczeń opiekuńczych.

świadczeniobiorcy i jego rodziny za opiekę w ZOL/ZPO oraz DPS), gwarantując pokrycie kosztów zakwaterowania i wyżywienia.

Lokalne koncepcje i rozwiązania

Powstanie koncepcji ogólnokrajowej polityki publicznej wymaga jednak przygotowania wcześniej lokalnych strategii sprawowania opieki nad osobami starszymi czy schorowanymi w poszczególnych regionach. Takie strategie powinny powstać z uwzględnieniem możliwości finansowych i logistycznych (infrastrukturalnych) poszczególnych gmin i powiatów, mieszkańców i organizacji pozarządowych, ale także na podstawie analiz i prognoz demograficznych.

Trudno taką całościową koncepcję opracować w ciągu kilku miesięcy, jest to jednak sprawa pilna. Rekomendujemy, by równocześnie rozpoczęto nad nią prace i stworzono pakiet standardów bezpieczeństwa i jakości usług opiekuńczych.

Usługi opiekuńcze mają charakter usług użyteczności publicznej i powinny być zlecane przez samorządy lokalne organizacjom obywatelskim i przedsiębiorstwom społecznym, które znają problemy osób potrzebujących. Ich pomoc najczęściej wypływa z potrzeby pomagania (a nie tylko chęci zarobkowania), co oznacza często serdeczne towarzyszenie osobie starszej lub potrzebującej pomocy w budowaniu więzi, poczuciu przynależności i byciu potrzebnym. Czas kwarantanny pokazał, jak krucha jest możliwość świadczenia takich usług w czasie obowiązywania obostrzeń sanitarnych. Brakuje więc alternatywnych strategii działania w warunkach nadzwyczajnych.

Potrzebne jest rozporządzenie regulujące kwalifikacje opiekunek i opiekunów, standardy ich zatrudnienia, zakres obowiązków, zasady ochrony i zabezpieczenia w odpowiedni sprzęt, ale też wynagrodzenia w szczególnie trudnych warunkach.

Należy również zastanowić się (znów nie powinny być to odgórne regulacje, a zasady uzgodnione podczas konsultacji administracji, samorządu lokalnego i NGO), czy i w jaki można sposób upowszechnić inne

niż opiekuńcze usługi dla osób starszych i potrzebujących. Należy osadzić trwale w ustawodawstwie usługi pomocowe (także z wykorzystaniem pomocy sąsiedzkiej i wolontariatu), których przyznawanie nie wymagałoby wywiadu środowiskowego, a ich świadczenie – szczególnych kwalifikacji. Pozwalałoby to na niedrogie i szybkie zapewnienie podstawowego wsparcia, szczególnie ważnego w okresie zagrożenia epidemicznego. Jest to równie ważne jak rozwijanie wsparcia środowiskowego poza domem i dostosowanie go do realiów pandemii. Rząd powinien uwzględnić potrzeby grup osób niesamodzielnych, planując i rozwijając metody zdalnej opieki i pomocy medycznej.

Z badań wynika również, że ok. 3 mln osób ma w rodzinie niesamodzielną osobę dorosłą, wymagającą regularnej opieki¹¹. Warto więc zastanowić się, w jaki sposób instytucje publiczne (samorządy, wspólnoty lokalne) mogłyby pomagać takim osobom w łączeniu powinności zawodowych i rodzinnych. Jednym z argumentów przemawiających na korzyść powołania Centrum Usług Społecznych było to, iż mają one wspierać dorosłych opiekujących się potrzebującymi w ramach opieki wytchnieniowej¹².

Z różnych badań wynika, że z Internetu korzysta tylko ok. 40% osób, które skończyły 65 lat, zaś doświadczenia Szlachetnej Paczki pokazują, iż tylko co dziesiąty emeryt lub emerytka, którzy otrzymali wsparcie od stowarzyszenia w zeszłym roku, ma telefon komórkowy. To, co przed

Brakuje alternatywnych strategii działania w warunkach nadzwyczajnych.

11 Raport Forum Odpowiedzialnego Biznesu „Praca zawodowa a pełnienie ról opiekuńczych przez kobiety i mężczyzn w Polsce” ; <http://odpowiedzialnybiznes.pl/publikacje/praca-zawodowa-a-pelnienie-rol-opiekunczych-przez-kobiety-i-mezczyzn-w-polsce/>

12 Usługa opiekuńcza nad osobą niesamodzielną (zależną), dokonująca się w zastępstwie za opiekuna faktycznego (np. rodzica lub dzieci) w związku z zaistniałym zdarzeniem losowym, potrzebą załatwienia spraw dnia codziennego lub odpoczynkiem opiekuna faktycznego – wytyczne w zakresie realizacji przedsięwzięć w obszarze włączenia społecznego i zwalczania ubóstwa z wykorzystaniem środków Europejskiego Funduszu Społecznego i Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na lata 2014-2020 są obecnie zawieszane ze względu na pandemię.

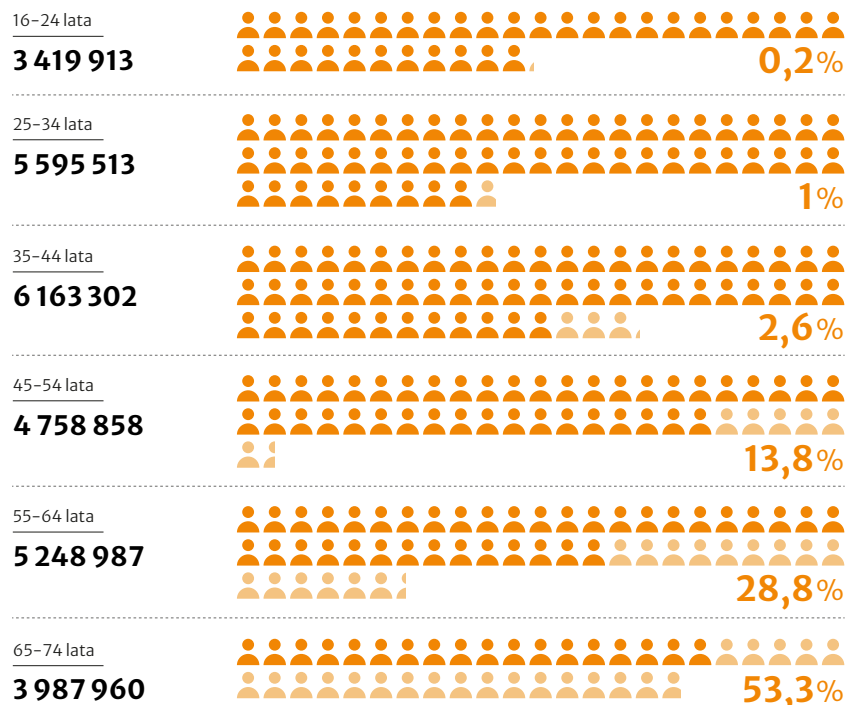
Umiejętności cyfrowe Polaków (badanie 2019)

Osoby w wieku 16–74 lata

 **29 174 534**

Odsetek osób,
które nigdy
nie korzystały
z Internetu

 **15,5%**



Źródło: GUS: „Wykorzystanie technologii informacyjno-komunikacyjnych w jednostkach administracji publicznej, przedsiębiorstwach i gospodarstwach domowych w 2019 r.”

epidemią mogło co najwyżej doskwierać, stało się barierą nie do pokonania w czasach izolacji społecznej. W szybko zmieniającym się świecie, gdzie coraz więcej usług ma charakter cyfrowy (w tym mieści się również opieka medyczna – telemedycyna) ważne jest, by władze centralne i samorządowe zastanowiły się nad skutecznymi metodami edukacji cyfrowej osób starszych i z niepełnosprawnościami. Być może należy włączyć

w taką działalność szkoły, dzieci i młodzież, co mogłoby stać się także ważnym instrumentem wzmocnienia solidarności międzypokoleniowej.

Postulujemy powoływanie przy radach miast i gmin rad seniorów, które mogą mieć wpływ na politykę senioralną na szczeblu lokalnym oraz aktywnie uczestniczyć w życiu publicznym. W niektórych gminach Polski takie rady seniorów już powstały, a ich doświadczenia pokazały, że jest to bardzo dobry kierunek aktywizacji.

Potrzebne jest również rozwijanie wolontariatu senioralnego przez samorządy lokalne. Tkwi w nim ogromny potencjał społecznego doświadczenia, energii, ale też empatii – zrozumienia osób starszych dla swoich rówieśników. Często w małych, peryferyjnych społecznościach seniorzy mogą liczyć tylko na siebie – na swoich młodszych przyjaciół, którzy też są seniorami, ale bardziej sprawnymi. Dlatego też tego typu wolontariat jest tak istotny.

Niska stopa zatrudnienia osób starszych sygnalizuje wiele innych negatywnych cech ich sytuacji społeczno-ekonomicznej, w tym: poczucie bezwartościowości, brak możliwości przekazania wiedzy i doświadczeń młodszyemu skutkiem regularnego wypychania starszych grup wiekowych z rynku pracy, utrwalanie stereotypów związanych z wiekiem (choroby, brak kompetencji cyfrowych, konkurencji wobec młodszych) wyższe wydatki socjalne, rehabilitacyjne i zdrowotne, kult młodości dominujący w środkach masowego przekazu.

Dodatkowo z myślą o grupach osób potrzebujących władze samorządowe i administracja rządowa powinny zadbać o sprawne funkcjonowanie ośrodków interwencji kryzysowej. Potrzebującym należy udostępnić bezpłatną pomoc psychiatryczną, telefony zaufania. Potrzebne jest finansowe wsparcie dla systemowych rozwiązań pomocowych takich jak Niebieska Linia czy Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę czy telefonów zaufania. Instytucje te od kilku lat co roku zderzają się z niepewnością, czy i w jakiej wysokości otrzymają dotacje na funkcjonowanie. Ich byt materialny, a tym samym pomoc udzielana potrzebującym, uzależnione są od aktualnych tendencji politycznych, a nie od jakości świadczonych usług.

Przestrzeń do działania dla organizacji pozarządowych

Sytuacja w Polsce skłania do refleksji na temat rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, tym bardziej, że często działalność organizacji pozarządowych oceniana jest w kategoriach pomocowych, jako instytucji uzupełniających luki w systemie wsparcia społecznego. Rzadziej natomiast zauważane są inne, istotne dla życia publicznego funkcje trzeciego sektora. Należy poważnie zastanowić się nad wzmocnieniem ich niezależności finansowej. Wiele z nich jest uzależnionych od pieniędzy publicznych, w tym od grantów unijnych. W sytuacji ich wstrzymania lub ograniczenia organizacje popadają w kryzys. Jednocześnie należy negatywnie ocenić próby stygmatyzowania przez rządzących publicznych organizacji, które korzystają z pomocy zagranicznej. Nie służy to przejrzystości finansowej, bo już teraz każda organizacja składa rokrocznie dokładne sprawozdania. Celem takiej krytyki jest wyłącznie podważenie zaufania do nich. W obliczu tak ogromnych deficytów społecznych, którym organizacje starają się zaradzić, uderzenie w ich autonomię i psucie wizerunku należy uznać za działanie szkodliwe.

Rzadziej natomiast zauważane są inne, istotne dla życia publicznego funkcje trzeciego sektora. Należy poważnie zastanowić się nad wzmocnieniem ich niezależności finansowej.

Kiedy ponad 17 lat temu uchwalono ustawę o działalności pożytku publicznego, zapisano w niej możliwość przekazywania przez

podatników płacących podatek dochodowy (PIT) 1% tego podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego¹³. W ustawie opisano mechanizmy współpracy pomiędzy organizacjami a administracją i konkursowe (a nie uznaniowe) zasady dostępu do pieniędzy publicznych. Od kilkunastu lat istnieje również rządowy program dotacyjny Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, który wspiera setki organizacji.

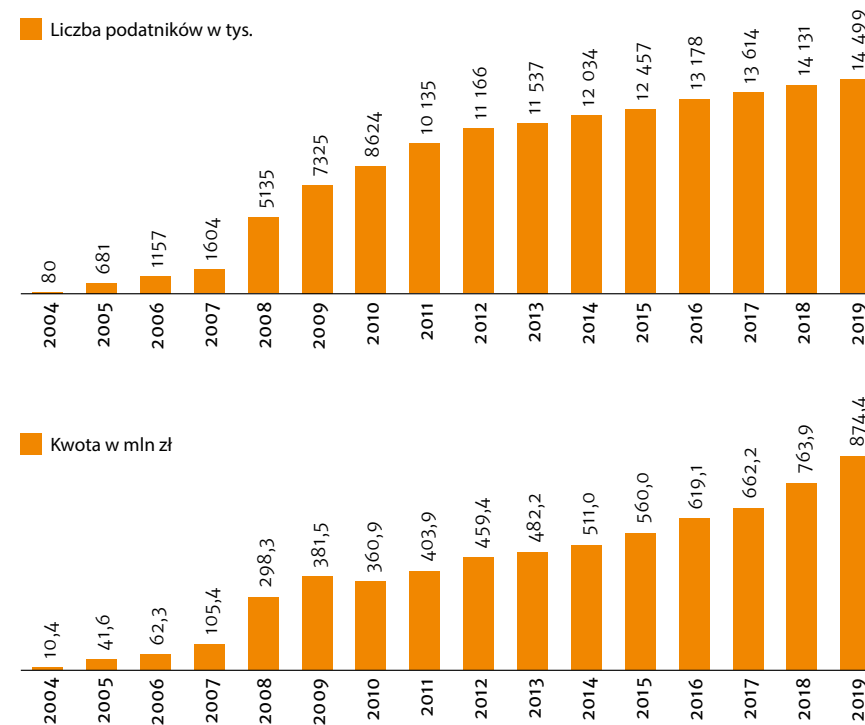


Okazało się jednak, że pieniądze przeznaczone z 1% PIT pomagają przede wszystkim osobom indywidualnym w trudnych sytuacjach zdrowotnych (przeznaczone są na leczenie, rehabilitację czy drogi sprzęt medyczny). Pieniądze, którymi zarządza FIO są za małe i podatne na polityczne przechwycenia, a samorządy lokalne, które są partnerami dla organizacji pozarządowych, mają coraz niższe dochody, mogą więc wspierać organizacje pozarządowe w coraz mniejszym zakresie¹⁴.

13 Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

14 W ostatnich latach było to 60 mln zł rocznie. Uchwała NR 213/2017 Rady Ministrów z 29 grudnia 2017 r. zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia Programu Fundusz Inicjatyw

Ilu podatników i na jaką kwotę przekazało 1 proc. PIT na rzecz organizacji pożytku publicznego



źródło: Ministerstwo Finansów

Z danych Ministerstwa Finansów wynika, że do organizacji pozarządowych trafiło 899,4 mln (stan na 7 sierpnia 2020). To o 25 mln zł więcej niż rok wcześniej (z rozliczenia za rok 2018) – wtedy było to 874,4 mln zł¹⁵.

Obywatelskich na lata 2014-2020. Polska Fundacja Narodowa dysponuje mniej więcej dziesięciokrotnie większą kwotą: <https://www.gov.pl/web/pozytek/fundusz-inicjatyw-obywatelskich>

15 <https://www.gov.pl/web/finanse/juz-900-mln-zl-dla-opp-kolejny-rekord-pobity>, nie wiadomo, jaka liczba podatników przekazała w 2020 r. 1% PIT dla BGO, będzie to wiadomo jesienią, w zeszłym roku było to 14,5 mln osób.

Znakomita większość tych pieniędzy w istocie zasila jednak konta osób indywidualnych. 15 PIT miał budować niezależne organizacje, a zamiast tego kompensuje wadliwe mechanizmy systemu ochrony zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia (NFZ).

W polskim systemie podatkowym istnieją mechanizmy zachęcające do przekazywania darowizn (do 6% podstawy opodatkowania), jednak korzysta z nich tylko co setny podatnik. MF poinformowało, że w zeszłym roku 252 934 podatników przekazało organizacjom pozarządowym jako

darowizny 185 827 tys. zł., przeciętnie więc każdy odliczył 735 zł. Jeśli kwotę tę podzielimy przez liczbę wszystkich podatników, to okaże się, iż statystycznie przekazujemy po 7 zł¹⁶.

W dodatku na ponad pół miliona płatników CIT w 2018 roku mniej niż 1% firm zdecydowało się przeznaczyć cokolwiek na darowizny. 4 960 podatników przekazało 444 028 tys. zł organizacjom pożytku publicznego. Przeciętna odliczona darowizna to 90 tys. zł. Dodatkowo przez ostatnie 10 lat liczba przedsiębiorstw przekazujących darowizny znacząco się zmniejszyła (w 2008 roku było ich 2%).

Pieniądze przeznaczone z 1% PIT pomagają przede wszystkim osobom indywidualnym w trudnych sytuacjach zdrowotnych.

1% CIT dla organizacji pożytku publicznego

Warto zastanowić się, czy do polskiej praktyki nie wprowadzić (obok 1% PIT) odpisu podatkowego w postaci 1% CIT. Nie zwiększyłyby to obciążeń podatkowych przedsiębiorstw, a pozwoliłyby im na precyzyjne alokowanie pieniędzy przeznaczonych na działalność społeczną. Te środki mogłyby otrzymać tylko organizacje pożytku publicznego (OPP). Dyspenci CIT mogliby wskazać więcej niż jedną OPP, ale z zastrzeżeniem, że

¹⁶ Polacy oceniają obecnie funkcjonujący system ulg podatkowych jako zachęcający do pomagania w niewielkim stopniu - zaledwie co trzeciego (29%) zachęca on do dzielenia się swoim majątkiem z innymi. – raport Social Impact Alliance for Central & Eastern Europe „Filantropia w Europie Środkowo-Wschodniej 2020”; <https://ceeimpact.org/knowledge-base/>

nie może być to organizacja utworzona przez samą firmę lub jej właścicieli czy udziałowców. Z tego mechanizmu wyłączone zostałyby firmy, które są własnością Skarbu Państwa oraz spółki komunalne. Nie istniałaby też możliwość wskazywania tzw. celu szczegółowego – po pierwsze, aby ustrzec się mechanizmu tworzenia tzw. subkont, czyli np. leczenia określonej osoby; po drugie dlatego, że transfer pieniędzy nie powinien być powiązany z oczekiwaniami wykonania lub zaniechania konkretnych działań. Ma on pozostać wsparciem o charakterze ogólnym, decyzję o alokacji pieniędzy należy pozostawić OPP. Organizacje te powinny składać publicznie dostępne sprawozdanie z działalności, zawierające też sprawozdanie finansowe (jak w przypadku organizacji korzystających z 1% PIT).

Poza mechanizmami udostępniającymi fundusze publiczne nie udało się rozwinąć systemu wsparcia prywatnego. Sytuację tę mogłoby zmienić uwzględnienie wolontariatu (szczególnie kompetencji) jako jednej z podstaw uzyskania ulg podatkowych dla darczyńców indywidualnych lub zwrotu kosztów przez pracodawcę (jeśli byłby realizowany w czasie pracy).

Poza mechanizmami udostępniającymi fundusze publiczne nie udało się rozwinąć systemu wsparcia prywatnego.

Jak nie dopuścić do zapaści na rynku pracy

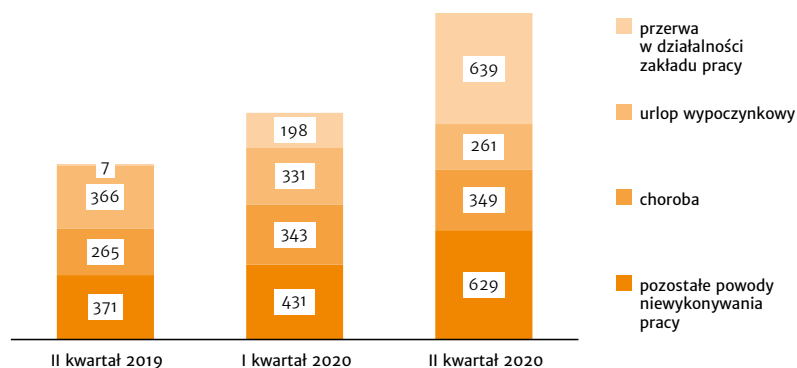
Trudno wiarygodnie oszacować, ile osób może stracić pracę lub źródło zarobkowania w najbliższych miesiącach. Niektóre firmy już ograniczyły liczbę pracowników. Inne, które skorzystały z pomocy w ramach tarczy antykryzysowej, są zobowiązane utrzymać niezmienną liczbę pracowników przez rok. Z różnych sondaży przeprowadzanych wśród firm wynika, że dotąd zmniejszono zatrudnienie w co dziesiątej. Tyle samo przedsiębiorców zastanawia się nad redukcjami. Jesteśmy przekonani, że administracja rządowa, samorzady, instytucje pomagające ludziom bezrobotnym oraz wspólnoty lokalne powinny przygotować się do zmieniającej się sytuacji na rynku pracy. Potrzebujemy lokalnych partnerstw łączących instytucje publiczne, społeczne i prywatne, które wspólnie będą diagnozowały problem bezrobocia i projektowały działania odpowiednie dla sytuacji na lokalnym rynku pracy.

Dzięki istnieniu takich instytucji i partnerstw lokalnych rozwinie się rynek dla ich produktów i usług. System społecznie odpowiedzialnych zamówień publicznych, respektujących aspekty społeczne i środowiskowe, powinien wspierać partnerstwa lokalne¹⁷.

Rząd wprowadził świadczenie dodatkowe dla osób, które straciły pracę od marca do lipca. Podniesiono też wysokość zasiłku dla bezrobotnych.

¹⁷ 1 stycznia 2021 zaczyna obowiązywać nowa ustawa o zamówieniach publicznych.

Przyczyny absencji pracowników i liczba pracowników, którzy nie byli w pracy w tys.



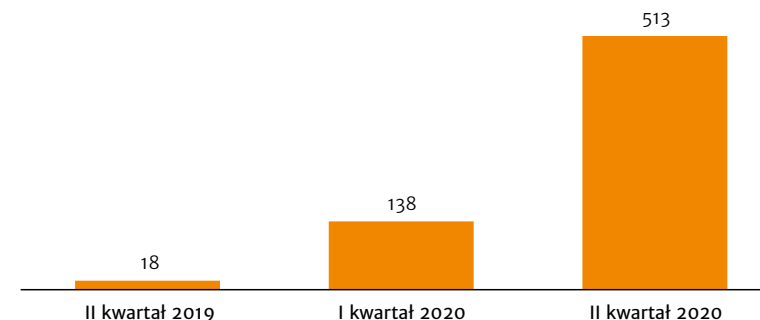
źródło: GUS „Informacja o rynku pracy w drugim kwartale 2020 roku (dane wstępne)”

Naszym zdaniem potrzebne jest jednak zaprojektowanie reformy wsparcia pieniężnego dla pozostających bez pracy (zasiłki dla bezrobotnych i zasiłki okresowe z pomocy społecznej) oraz umieszczenie jej założeń w strategii przeciwdziałania ubóstwu, która musi być przyjęta jeszcze w 2020 r. jako warunek otrzymania środków z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach perspektywy finansowej 2021–2028¹⁸.

Obecnie obserwujemy dualizm w zakresie pomocy finansowej dla bezrobotnych. Istnieją zasiłki dla bezrobotnych i zasiłki okresowe, które wypłacane są na innych zasadach i przez inne szczeble samorządu (powiat, gmina) i odrębne podmioty publiczne (urząd pracy, ośrodek pomocy społecznej), ale oba wymagają rejestracji w urzędzie pracy. Jeśli zasiłki dla

18 Na potrzebę takich działań zwrócili uwagę autorzy ekspertyzy *Społeczne uzupełnienie tarczy antykryzysowej*: prof. uw dr hab. Ryszard Szarfenberg, dr Rafał Bakalarczyk i Magdalena Kocejko. Ukazała się w postaci Specjalnego Alertu Społecznego; <https://oees.pl/wp-content/uploads/2020/05/EKSPERTYZA-Spoleczne-uzupelnienie-tarczy-antykryzysowej-1.pdf>

Liczba pracowników, którym zmniejszono czas pracy w tys.



źródło: GUS „Informacja o rynku pracy w drugim kwartale 2020 roku (dane wstępne)”

bezrobotnych z Funduszu Pracy pobiera tylko niewielka część osób zarejestrowanych, to urzędy pracy nie mają wielu bodźców, aby aktywizować tych, którzy nie pobierają żadnych świadczeń. Z kolei jeżeli część z zarejestrowanych pobiera zasiłki z pomocy społecznej, to wspieranie ich powoduje koszty dla gminy (o ile dopłaca ona do zasiłków okresowych, czego większość gmin nie robi), ale zadaniem ośrodków pomocy społecznej nie jest aktywizacja zawodowa. W ten sposób dualizm wsparcia pozostawia większość bezrobotnych żyjących w ubóstwie między powiatem a gminą, między urzędem pracy a ośrodkiem pomocy społecznej, z których żaden nie czuje się w pełni odpowiedzialny za udzielanie skutecznej pomocy.

W przepisach i praktyce potrzebne są nowe formy zatrudnienia. Ważne jest, by czas pandemii nie został wykorzystany przez część pracodawców i osób prywatnych do nadużyć (wykrzywienia koncepcji współdzielenia się) i szybkiego zarabiania pieniędzy kosztem innych.

W czasie pandemii rośnie znaczenie usług określanymi jako *gig economy*. Są to już nie tylko usługi transportowe, ale także kurierskie, dowóz żywności i określonych produktów czy zamawianie usług. Coraz powszechniejsze staje się wykorzystywanie jako pośredników serwisów i platform internetowych. Dla wielu firm, które płacą podatki i daniny publiczne, rośnie nieuczciwa (bo tańsza, na pograniczu szarej strefy) konkurencja,

50

51

a osoby w ten sposób pracujące pozbawione są ochrony socjalnej. Pandemia i przewidywane załamanie na rynku pracy zwiększą zainteresowanie

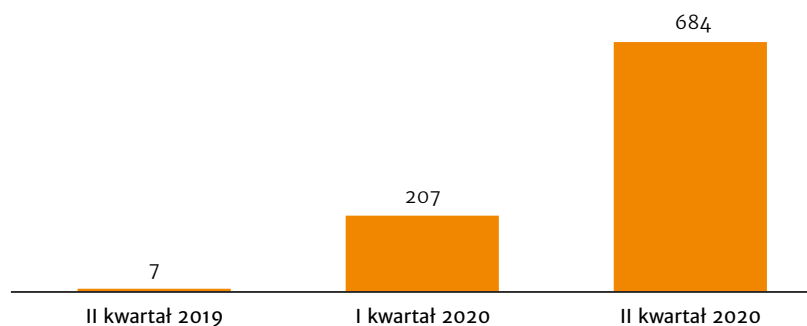
Konieczne jest zapewnienie wszystkim pracownikom praw pracowniczych i zabezpieczeń społecznych.

tego typu usługami, potrzebne są więc działania ograniczające te wynaturzenia. Rekomendujemy uregulowanie prawne pracy dorywczej, oferowanej przy pośrednictwie serwisów internetowych. Konieczne jest zapewnienie wszystkim pracownikom praw pracowniczych i zabezpieczeń społecznych.

Postulujemy wprowadzenie jednoznacznego zapisu w Kodeksie pracy, który stwierdzałby, że prawa pracowników są prawami człowieka. To otworzyłoby drogę do traktowania prawa pracy jako prawa publicznego i wskazywało na jego wspólnotowy charakter. Warto podkreślić, że takie podejście wynika z dwóch zasad konstytucyjnych: zasady społecznej gospodarki rynkowej (art. 20 Konstytucji RP) oraz zasady przyrodzonej godności człowieka (art. 30). Realizowałyby to także wartości zapisane w preambule do Konstytucji RP, w tym dialogu i partnerstwa społecznego, wartości dobra wspólnego oraz pomocniczości.

Potrzebne jest wprowadzenie koncepcji banków czasu pracy i możliwości elastycznego wykorzystywania czasu pracy w firmie. Rozwiązanie to wymaga przyjęcia przez partnerów społecznych kompromisu. Mógłby

Liczba pracowników, którzy nie pracowali z powodu przerwy w działalności zakładu pracy w tys.



źródło: GUS „Informacja o rynku pracy w drugim kwartale 2020 roku (dane wstępne)”

polegać na tym, iż rozpoczęcie pracy w tej samej dobie pracowniczej, w której zakończono poprzednią zmianę, nie będzie oznaczało pracy w godzinach nadliczbowych, pod warunkiem, że zachowany zostanie 11-godzinny okres wypoczynku. Okresy bardziej intensywnej pracy miałyby być rekompensowane dodatkowymi dniami wolnymi, rozliczanymi w systemie 12-miesięcznym. Dzięki temu pracownik mógłby w niektórych okresach roku pracować bardziej intensywnie, ale za to w innych miałby możliwość odebrania dni wolnych.

Innym potrzebnym rozwiązaniem jest wprowadzenie do Kodeksu pracy elastycznych form pracy i umów pracy zdalnej (obecnie nie jest uregulowana; uregulowana jest telepraca) oraz elastycznych umów o pracę, np. specjalistycznych, które w przyszłości zmniejszyłyby skalę umów cywilno-prawnych.

Państwowa Inspekcja Pracy (PIP) powinna położyć szczególny nacisk na promowanie i uwzględnianie w planie kontroli realizacji art. 94 Kodeksu pracy, który zobowiązuje wszystkich pracodawców do aktywnego przeciwdziałania mobbingowi i posiadania polityk w tym zakresie. Ponadto PIP dysponuje szerokim katalogiem narzędzi służących prowadzeniu działań edukacyjnych i profilaktycznych wobec pracowników i pracodawców w obszarze tzw. psychospołecznych zagrożeń w miejscu pracy.

Uważamy za wskazane promowanie w urzędach, przedsiębiorstwach i instytucjach kultury organizacyjnej opartej na różnorodności i porozumieniu pokoleń oraz dzieleniu się perspektywami. Postulujemy tworzenie systemów mentorskich dla pracowników o krótszym stażu oraz wprowadzenie w tym celu nowej kategorii umów mentorskich.

Niezbędna jest ścisła współpraca wojewódzkich i powiatowych urzędów pracy z pracodawcami zwalnianymi grupowo, finansowanie projektów outplacementowych, tworzenie innowacyjnych rozwiązań, szczególnie w miejscach, gdzie jeden zakład pracy zatrudnia wielu okolicznych mieszkańców.

Uważamy za wskazane promowanie w urzędach, przedsiębiorstwach i instytucjach kultury organizacyjnej opartej na różnorodności i porozumieniu pokoleń oraz dzieleniu się perspektywami.

Gospodarka solidarna

Jednym ze sposobów budowania zrównoważonego modelu rozwoju społecznego i równocześnie metod zmniejszania dolegliwości kryzysu ekonomicznego mogłoby być promowanie i stworzenie warunków funkcjonowania podmiotów ekonomii społecznej. Istotą tych działań powinno być nie tyle kształtowanie sektora ekonomii społecznej, ile większe uspołecznienie procesów gospodarowania w ogóle oraz uznanie, że wolność gospodarcza nie oznacza wolności od ograniczeń o charakterze etycznym.

W Polsce ekonomia solidarna, nazywana częściej społeczną, wielu osobom (także politykom i działaczom samorządowym) kojarzy się z zatrudnieniem wspomaganym dodatkowymi warunkami lub pieniędzmi. Czasami utożsamia się ją z przedsiębiorstwami społecznymi, które nie działają dla zysku, a oferują usługi dla osób bezdomnych, biednych, z problemami egzystencjalnymi (np. prowadząc przychodnie, noclegownie, stołówki czy świetlice). Rzadko łączy się ją z instytucjami działającymi na zasadzie wzajemności (spółdzielniami, ubezpieczalnymi wzajemnymi). Proponujemy potraktowanie ekonomii solidarnej jeszcze szerzej: jako działalności wspólnotowej, w której istnieje wiele sposobów, by osoby, instytucje, firmy i wspólnoty miały wpływ oraz kontrolę nad własnym losem.

Ważne są perspektywy:

- indywidualna – ważne jest porzucenie pozycji klienta, osoby uzależnionej od innych;

- organizacji pozarządowych – umiejętność zdobywania pieniędzy na działania;
- wspólnot lokalnych – umiejętność samodzielnego formułowania strategii rozwojowych opartych na własnych zasobach;
- firm – operowanie nie tylko w kategoriach zysku i kosztów, ale zasobów i wartości.

Organizacje obywatelskie jako przedsiębiorcy społeczni pełnią ważną rolę w społeczeństwie. Tworzą równocześnie miejsca pracy dla osób z różnych względów wykluczonych z aktywności zawodowej i w ten sposób zarabiają pieniądze na swoje działania statutowe. Dzięki temu, że mają bardziej społeczne niż biznesowe spojrzenie na istotę funkcjonowania przedsiębiorstwa, pomagają innym w zrozumieniu, na czym polega uspołecznienie gospodarowania. Nie jest to zadanie łatwe. Spotykają się z krytycznymi uwagami tak ze strony innych NGO, jak społeczności biznesowych. Stąd konieczne jest edukowanie zarówno przedstawicieli władz lokalnych, jak i samych organizacji

Szerokie definiowanie zadań ekonomii społecznej nie jest w Polsce rzeczą nową – zostało sformułowane w ramach tzw. Manifestu Ekonomii Społecznej ogłoszonego w Stoczni Gdańskiej w 2008 roku¹⁹. Miał on stanowić wezwanie do „korekty transformacyjnej”, której potrzeba

była już wtedy wyraźna. Niestety dokument nie przyczynił się do zmiany traktowania ekonomii społecznej. Być może stanie się tak teraz, przy znacznie poważniejszym kryzysie niż ten, który przeżyliśmy dwanaście lat temu.

Władze samorządowe mogą zlecać część usług podmiotom ekonomii społecznej (ES). Przyczyniłoby się to do ochrony istniejących tam miejsc pracy (w tym do utrzymania ich dla grup najbardziej oddalonych na rynku pracy) oraz zaspokojenia zidentyfikowanych w czasie pandemii lub innych kryzysów potrzeb społecznych. Ponadto ze względu na fakt, iż przedsiębiorstwa społeczne korzystają

Proponujemy potraktowanie ekonomii solidarnej jeszcze szerzej: jako działalności wspólnotowej, w której istnieje wiele sposobów, by osoby, instytucje, firmy i wspólnoty miały wpływ oraz kontrolę nad własnym losem.

¹⁹ <http://www.klon.org.pl/x/433233>

z pewnego rodzaju ulg (np. refundacji składek na ubezpieczenia społeczne czy wsparcia pomostowego), a samorządy borykają się ze spadkiem przychodów i problemami w realizacji usług na rzecz mieszkańców, współpraca taka może przynieść w czasie pandemii dodatkowe korzyści dla obu stron umowy.

Samorządy powinny stworzyć fora (platformy) informacji o możliwościach wymiany i korzystania z różnych usług, towarów czy przestrzeni. Warto by samorządy lokalne zastanowiły się nad możliwością wprowadzenia różnych form bezgotówkowych (barterów, lokalnej waluty) dla działających na ich terenach firm, organizacji pozarządowych czy całych społeczności.

Coraz większe znaczenie mają też całkowicie oddolne formy wzajemnego wsparcia, wymiany dóbr i usług. Tu wsparciem są technologie sieciowe – platformy internetowe umożliwiają samoorganizację z niespotykaną wcześniej skutecznością i na wyjątkową skalę. . W czasie pandemii emblematyczne były działania grup „Widzialna ręka”, samoorganizujących się w całym kraju przy pomocy serwisu Facebook i innych sieci społecznościowych.



Ponadto możliwe jest tworzenie sieci wymiany usług indywidualnie – w rodzinach, w gronie przyjaciół, w domach czy na osiedlach. Każdy z nas może zaoferować „w barterze” swój czas oraz zaproponować sąsiadom czy znajomym wykonanie pewnych usług. Wspólnotowość może przybrać również formę wymiany odzieży lub domowych sprzętów. Wzajemna dbałość o zachowanie pewnego standardu życia wśród znajomych czy sąsiadów pozwoli na zachowanie godności bez tworzenia podziału na ludzi potrzebujących i oferujących pomoc. Włączenie osób potrzebujących pomocy w krąg wymiany dóbr i usług uczyni z nich partnerów w budowaniu spójnego społeczeństwa.

Ważnym wymiarem samopomocy i samoorganizacji jest również oddolne zbieranie pieniędzy i finansowanie działań oraz akcji społecznych czy pracy organizacji pozarządowych. Należy promować takie formy dobroczynności jako „abonament na demokrację”, zapewniający trwanie społeczeństwa obywatelskiego.

Dzięki takim więziom możliwa jest pomoc rozwojowa, która jest na wagę złota: system pomocy pasywnej nie wnosi nowej jakości w poprawę sytuacji życiowej osób czy społeczności wymagających wsparcia. Ważne jest, aby sytuacje, w których jedni pomagają, a inni tę pomoc przyjmują, nie zwiększały dystansu społecznego, a tym samym nie pogłębiały istniejących różnic.

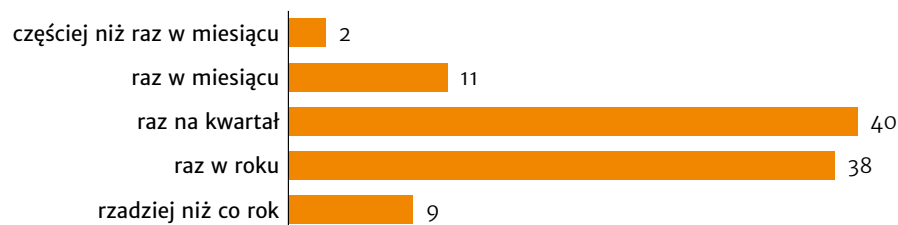
Dobroczynność obywateli i firm zwykle przybiera postać krótkich akcji

Znaczną częścią firm i instytucji nie wie, jak mierzyć wpływ społeczny swoich działań. Firmy powinny się tego nauczyć – być może we współpracy z NGO i samorządami lokalnymi. Jeśli ich pomoc ma być częścią strategii wynikającej na przykład z idei biznesu odpowiedzialnego społecznie, to powinny odchodzić od działania punktowo i sytuacyjnie na rzecz wypracowywania stałych praktyk. Tworzenie warunków dla filantropii lokalnej jest równie ważne dla biznesu, jak dla organizacji pozarządowych i władz samorządowych.

Filantropia postrzegana jest głównie jako akt jednostronny, dokonywany przez darczyńców na rzecz fundacji i stowarzyszeń. Organizacje obywatelskie dysponują wartościami, które mogą stanowić źródło inspiracji dla firm prywatnych. Spotkania pracowników przedsiębiorstw z osobami z niepełnosprawnościami, z chorymi czy dziećmi z dysfunkcjami mogą inspirować do innego spojrzenia na siebie i firmę. Mogą też unaocznic wartości, które wpłyną na morale firmy i jej bardziej „ludzkie” oblicze. W duchu wzajemności powinien działać zarówno wolontariat pracowniczy, jak i inne formy wsparcia. W takim ujęciu żadna ze stron nie jest instrumentalnie traktowana.

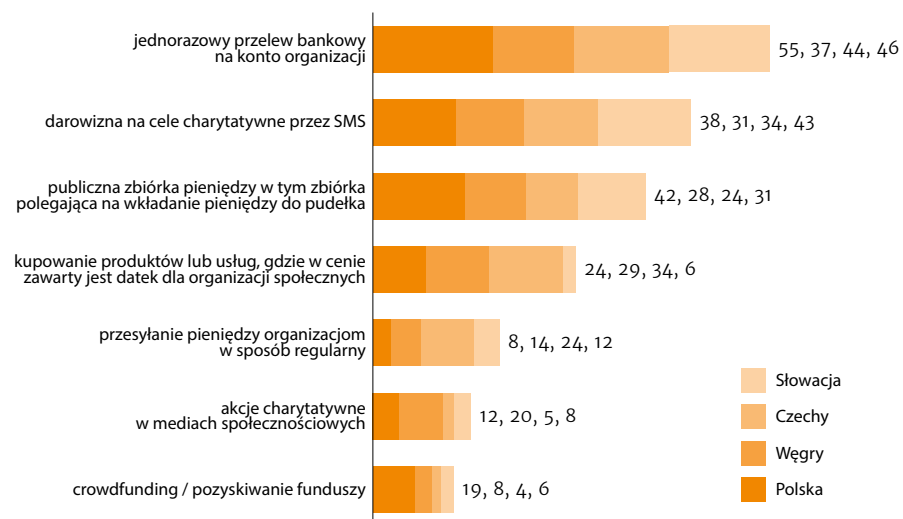
Kryzys wynikający z pandemii pokazał, że w sytuacjach ekstremalnych spora część społeczeństwa (w tym firmy i instytucje komercyjne) potrafiła zmobilizować się do niesienia pomocy innym. Czas „spokoju”

Ponad połowa (51 proc.) Polaków przekazała w ciągu ostatnich 12 miesięcy pieniądze organizacji społecznej



źródło: raport Social Impact Alliance for Central & Eastern Europe „Filantropia w Europie Środkowo-Wschodniej 2020”

W jaki sposób przekazujesz pieniądze dla organizacji społecznych? (proc. osób, które stosują określoną metodę)



W ciągu 12 miesięcy pieniądze dla organizacji pozarządowej przekazało 51 proc. badanych Polaków, 36 proc. Węgrów, 40 proc. Czechów i 42 proc. respondentów ze Słowacji

źródło: raport Social Impact Alliance for Central & Eastern Europe „Filantropia w Europie Środkowo-Wschodniej 2020”

tę mobilizację osłabia, potrzebna jest więc zmiana motywacji, norm, praktyk i kulturowych standardów firm. Dzięki temu przejdziemy od działania w sytuacjach awaryjnych do stałego przysługiwania się potrzebom innych i systemowego pomagania. Niezbędna jest szybka ewolucja postaw: od paternalizmu do partnerstwa, od rozdawnictwa do rzeczywistej społecznej odpowiedzialności instytucji (w tym administracji i biznesu).

Rząd powinien przeanalizować skuteczność różnych mechanizmów promujących filantropię i dzielenie się pieniędzmi z organizacjami pozarządowymi. Administracja powinna nie tylko przeznaczać na ten cel pieniądze, ale także stać się animatorem edukacji społecznej na temat działań realizowanych przez NGO (także jako pracodawcy).

Znaczna część firm i instytucji nie wie, jak mierzyć wpływ społeczny swoich działań. Firmy powinny się tego nauczyć – być może we współpracy z NGO i samorządami lokalnymi.

Komunikacja społeczna – szanse i zagrożenia

Podstawą społeczno-pomocowego działania są dobra komunikacja oraz otwarty obieg i dostęp do informacji. Tylko przy ich pomocy można właściwie reagować na dezinformację, wzbudzenie paniki oraz wykorzystywanie trudnych sytuacji dla radykalizacji nastrojów. W Polsce, tak jak i na całym świecie, różne formy dezinformacji i mowy nienawiści naruszają zdrowie sfery publicznej, wspólnej przestrzeni komunikacji. W czasie pandemii te zjawiska tylko się nasiliły, WHO mówi nawet o „infodemii” towarzyszącej pandemii. Także życie polityczne jest coraz częściej źródłem komunikacji agresywnej i polaryzującej społeczeństwo.

Przeciwdziałanie tym trendom i troska o jakość naszej sfery publicznej jest kluczowym zadaniem dla organizacji pozarządowych i wszystkich obywateli. Część organizacji społecznych musi przyjąć na siebie zadanie kształtowania umiejętności komunikacyjnych, aby móc docierać do społeczności, które są skazane na „monokulturę informacyjną”.

Obecnie spora część aktywności obywatelskiej i ruchów samopomocowych powstaje w mediach społecznościowych, przede wszystkim na Facebooku. To, że mamy dostęp do takich możliwości komunikacyjnych, jest atutem dla społeczeństwa zmuszonego do częściowo zdalnego funkcjonowania. Jednak równocześnie ujawnia się nasza zależność od tego typu serwisów w różnych sferach życia. Warto o tym pamiętać choćby dlatego, że platformy te nie radzą sobie ze zwalczaniem dezinformacji.

Istotne jest tworzenie zasobów wspólnych, z których mogą korzystać różni aktorzy społeczni.

Jednocześnie zdecydowanie rekomendujemy wycofanie się z regulacji prawnych, które uniemożliwiają dostęp do informacji publicznej. Ogranicza to możliwości kontrolowania działań władz i uniemożliwia planowanie wspólnotowych działań w przyszłości.



Obowiązkiem ekspertów, społecznych aktywistów, osób zaangażowanych w tworzenie publicznej agory (nie tylko dziennikarzy) jest zachowywanie krytycyzmu. Zaangażowanie musi się łączyć z otwartością, ale też zdolnością do krytycznego artykułowania ocen, szczególnie pod adresem władz publicznych. W przeciwnym wypadku nie jest możliwy autentyczny dialog społeczny. Krytyczny dialog sprzyja podtrzymaniu więzi społecznych, chroni bowiem przed nieuprawnioną dominacją.

Warto zwrócić uwagę, że frustracja, agresja i przemoc mogą narastać przez niestaranną lub świadomie dezinformującą politykę informacyjną, która manipuluje wiadomościami o liczbie zarażeń i zgonów oraz związanych z epidemią obszarach ryzyka. Skutkiem tego może być np. agresja

wobec lekarzy, pielęgniarek i osób odbywających kwarantannę – podobne przypadki wystąpiły w Polsce. Specjaliści zajmujący się pomocą osobom z uzależnieniami i ofiarom przemocy alarmują ponadto, że znacząco zwiększyła się liczba próśb o interwencję.

Doświadczenie traumy wywołuje regres psychiczny. Przywracanie równowagi psychicznej to jedno z największych wyzwań, przed jakimi stoimy jako społeczeństwo. Jest to równie ważne, co wyjście z zapaści gospodarczej i z zamętu organizacyjnego widocznego w wielu dziedzinach egzystencji. Trauma może utrzymywać się długo, a zważywszy na jej przejawy, może dotkliwie szkodzić stabilności i rozwojowi życia społecznego. Jej utrwalenie może zniszczyć postawy solidarnościowe i obywatelskie, zaufanie i samoorganizację społeczeństwa.

Ważnym filarem społecznego działania jest umiejętne dzielenie się doświadczeniami i wiedzą (edukacja dla samoorganizacji), ale także zasobami materialnymi.

Warto zwrócić uwagę, że frustracja, agresja i przemoc mogą narastać przez niestaranną lub świadomie dezinformującą politykę informacyjną

Końcowe refleksje

W całej Polsce wielu ludzi dobrej woli aktywnie angażuje się w pomoc innym. Należy wykorzystać istniejący potencjał i na jego podstawie zbudować solidarnościowy system ochrony ludności. Ważne jest, byśmy wszyscy zrozumieli, że zasada pomocniczości oznacza współdziałanie (poświęcenie czasu, kompetencji czy umiejętności praktycznych), a nie wpłacanie datków. Samopomoc i akty solidarności społecznej mają wielką moc, ale nie zastąpią i nie wyręczą państwa w radzeniu sobie ze skutkami pandemii zarówno teraz, jak i w nadchodzących miesiącach oraz latach. Jako społeczeństwo obywatelskie powinniśmy domagać się od państwa działań w sferach najważniejszych, dotyczących polityk publicznych, gdzie jego odpowiedzialność jest największa.

Sądzimy, że w przestrzeni publicznej konieczne jest równoczesne podjęcie dwóch rodzajów działań, które będą się wzajemnie przyciągały i wzmacniały – jak dwa bieguny. Pierwszy rodzaj tworzą praktyki wspólnotowego radzenia sobie z epidemią i jej społecznymi konsekwencjami. Będą skuteczne, jeśli zostaną silnie zakorzenione na fundamencie współobecności, współodpowiedzialności, uważności, spotkań, rozmów i empatii, czyli na tym, co rodzi dialogiczność codzienności²⁰.

²⁰ Na temat solidarności w czasach pandemii napisaliśmy w Alercie Społecznym I. Odbyła się również debata online pt. *Egzamin z solidarności* dostępna na: oees.pl/dobrzewiedziec

Na drugim biegunie lokujemy refleksję i dyskurs o aksjonormatywnym fundamencie życia społecznego, o odniesieniu naszej indywidualności i wspólnotowości do etyczności i wartości egzystencjalnych, do tego, co wiąże codzienność z transcendencją człowieczeństwa. I do odnajdowania tego powiązania w ustroju państwa, prawie, ekonomii i kulturze.

Bez społecznej solidarności rozpanoszą się przemoc i egoistyczny indywidualizm, zapanuje prawo silniejszego. Grozi nam nieodwracalne załamanie spójności społecznej. Pojawią się skrajne nierówności materialne i społeczne. Zjawiska te staną się źródłem politycznego chaosu, w którym rej będą wodzić szamani konfliktu.

Proponujemy 10 zasad skutecznego, sensownego zaangażowania społecznego i obywatelskiego:

- I. Każdy może zrobić coś dobrego dla innych, nie muszą to być rzeczy wielkie. Zaczynaj od spraw drobnych – jeśli pomożesz innej osobie, sam będziesz miał satysfakcję. Myśl z pokorą o swoim zaangażowaniu. Staraj się rozumieć sytuację, docieraj do przyczyn, wybieraj dobrze „punkt podparcia”. Ponieważ twoje środki są ograniczone, bądź możliwie precyzyjny. Lista potrzeb jest zawsze dłuższa niż twoje i społeczne możliwości działania, więc wybieraj mądrze. Pamiętaj, że zawsze gdy coś robisz, nie robisz czegoś innego.
- II. Poznaj działania innych. Zanim zaczniesz działać, sprawdź, czy w społeczności lokalnej, regionie czy kraju, a nawet w wymiarze globalnym nie ma podobnych rozwiązań. W biznesie, zanim uruchomi się nowy produkt czy usługę, rzetelnie sprawdza się rynek. Ta zasada powinna funkcjonować również w działaniach społecznych. Skontaktuj się z tymi, którzy mają doświadczenie i ucz się od nich. Wspólnie będziecie krok dalej.
- III. Pytaj o skutki swoich działań. Te zamierzone i niezamierzone, pożądane i niepożądane. Intencje są ważne, ale nie wystarczają.

Podchodź do nic z taką powagą, jakby chodziło o działalność biznesową. Nie pomył jednak jednego z drugim. Zmiana społeczna i udzielanie pomocy nie są prostsze niż robienie biznesu: wymagają wielu działań, logistyki, a nie kończą się zyskiem. Bądź sprawny, a zarazem skuteczny w czynieniu dobra – nawet gdyby inni tego od Ciebie i siebie nie wymagali.

Grozi nam nieodwracalne załamanie spójności społecznej.

- IV. Staraj się, jeśli to możliwe, mobilizować do działania tych, których próbujesz wspierać. Nie wyręczaj ich we wszystkim, nie wypychaj w bierność. Wyrzekaj się paternalizmu i poczucia moralnej wyższości. Prowadź ich do samodzielności – nie uzależniaj od pomocy tych, którzy bez niej także mogą sobie poradzić. Bądź otwarty – mądra pomoc to taka, która odpowiada na konkretną potrzebę osoby potrzebującej, a nie tego, który pomaga.
- V. Wystrzegaj się domniemania, że jesteś lepszy i pochylasz się nad słabszymi. W szczególności nie miej złudzeń, że wszystko zawdzięczasz swojej ciężkiej pracy, a wspierasz tych, którzy dokonali w życiu złych wyborów lub nie dość się starali. W znakomitej większości przypadków to, gdzie jesteś, zawdzięczasz właśnie przypadkowi oraz działaniom innych. Nie mamy wpływu na wiele sytuacji: na zdrowie, kataklizmy naturalne i kryzysy gospodarcze. Bądź więc solidarny, gdy komuś dzieje się krzywda lub spotyka go nieszczęście.
- VI. Działaj konsekwentnie, uparcie, i nie poddawaj się zbyt łatwo. Rzeczy czasem udają się za którymś razem. Pilne lub widowiskowe często zwycięża z tym, co naprawdę ważne – odróżniaj jedno od drugiego.
- VII. Dbaj o relacje, buduj więzi i poczucie wspólnoty. Większość osób, które cierpią z powodu samotności i izolacji, ma rodzinę. Pomagaj blisko siebie, otwórz oczy na sąsiadów. Ludzie potrzebujący

pomocy często nie werbalizują swoich potrzeb. Nie czekaj na kolejną epidemię, żeby zauważyć 86-letnią panią z VIII piętra.

VIII. Pomagaj w taki sposób, w jaki potrafisz. Jeśli jesteś kierowcą – zaoferuj podwózkę, jeśli prawniczką – doradź lub pomóż napisać pismo, jeśli nauczycielem – wesprzyj w nauce. Często bardziej liczy się sam fakt pomocy niż jej ostateczny efekt, cenniejsze bywa zainteresowanie, skierowanie uwagi na kogoś, podzielenie się swoim czasem. Każdy ma coś, czy może się podzielić, a twoje umiejętności w połączeniu z czasem i zaangażowaniem mogą działać bardzo wiele.

IX. Dialog obywatelski i społeczny jest możliwy tam, gdzie jest szacunek i dobra wola. Bądź życzliwy dla innych, także tych, którzy myślą inaczej. Prowadź dialog na tematy, na których się znasz. Słuchaj innych, by dowiedzieć się czegoś w dziedzinach, które są ci obce.

X. Technologia może być sprzymierzeńcem w działaniach społecznych. Korzystaj z okazji, aby wzmocnić swoje kompetencje w tym zakresie i przekazuj je innym.

Wydawca:
Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej

**fun
dacja
gap** FUNDACJA
GOSPODARKI
I ADMINISTRACJI
PUBLICZNEJ

ul. ks. I. J. Skorupki 22
31-519 Kraków
tel.: 12 423 76 05
www.fundacjagap.pl

© Fundacja GAP, Kraków 2020

Niniejsza publikacja odzwierciedla wyłącznie poglądy Autorów

Redakcja merytoryczna:
Aleksandra Fandrejewska-Tomczyk

Redakcja techniczna:
Monika Janota

Projekt graficzny okładki i skład:
Grupa Eskadra sp. z o.o.

Infografiki na str. 21, 34, 38, 40-41:
Grzegorz Brodowski

ISBN:
978-83-955443-2-3

Zespół ekspertów został powołany przez prof. dr hab. Jerzego Hausnera – Przewodniczącego Rady Programowej Open Eyes Economy Summit.

PARTNERZY MERYTORYCZNI

gap. 
stocznia

PARTNER MEDIALNY

ngo.pl

Wyobraźmy sobie...



i zacznijmy działać

#pozytywiści


open '20
eyes
economy
summit

Międzynarodowy Kongres Ekonomii Wartości

17-18 XI 2020,
wszędzie, gdzie chcesz!

Wejdź na www.oees.pl i śledź cykl raportów eksperckich (edukacyjny, społeczny, samorządowy, kulturalny, biznesowy, gospodarczy) wydawanych przez think tank Open Eyes Economy. Raport o stanie państwa zostanie zaprezentowany podczas OEES 5 (17-18 listopada 2020).

W całej Polsce wielu ludzi dobrej woli aktywnie angażuje się w pomoc innym. Należy wykorzystać istniejący potencjał i na jego podstawie zbudować solidarnościowy system ochrony ludności. Ważne jest, byśmy wszyscy zrozumieli, że zasada pomocniczości oznacza współdziałanie (poświęcenie czasu, kompetencji czy umiejętności praktycznych), a nie wpłacanie datków. Samopomoc i akty solidarności społecznej mają wielką moc, ale nie zastąpią i nie wyręczą państwa w radzeniu sobie ze skutkami pandemii zarówno teraz, jak i w nadchodzących miesiącach oraz latach. Jako społeczeństwo obywatelskie powinniśmy domagać się od państwa działań w sferach najważniejszych, dotyczących polityk publicznych, gdzie jego odpowiedzialność jest największa.

[...]

Bez społecznej solidarności rozpanoszą się przemoc i egoistyczny indywidualizm, zapanuje prawo silniejszego. Grozi nam nieodwracalne załamanie spójności społecznej. Pojawią się skrajne nierówności materialne i społeczne. Zjawiska te staną się źródłem politycznego chaosu, w którym rej będą wodzić szamani konfliktu.